Nr 21. Dnia 26 stycznia. Czwartek. Dnia 14 (26) stycznia 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, dwumiesięcznie rs. 1 kop. 75, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmują się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z... dzień podawane.

Dziś: śś. Polikarpa B. M. i Pauliny.
Jutro: ś. Jana Chryzostoma B. W.
Sobota: ś. Flawjana i Leonidasa M.
Niedziela: ś. Franciszka Salezego B. W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 52. Zachód „ „ 4 „ 34.
Długość dnia godzin 8 minut 42. Przybyło „ „ 1 „ 4

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Martyny Panny M.
Wtorek: śś. Piotra Nolasko i Marcel...
Środa: śś. Ignacego B. M. i Brygidy P.
Czwartek: OCZYSZCZENIE N. M. P.

Przegląd polityczny.

Pierwszy raport fmp. Jowanowicza z d. 22 b. m., którego szczegóły podaliśmy wczoraj, rzuca już trochę ogólniejsze światło na plan i siły powstania hercegowińskiego. Przekonywamy się z niego, iż powstanie, które dało pierwsze znaki życia w okolicy Bileku tuż nad samą granicą wschodnią Czarnogórza (potyczki pod Trepare i Bielą Rudiną), posuwa się ku północy i to znacznie w głąb kraju. Z raportu owego dowiadujemy się o przebywaniu silniejszego oddziału serdara Tungusa w tz. Zagoriu między Kalinowicami i Ulokiem, uzbrojonego oprócz karabinów Snidera w haki i rozmaite pierwotne narzędzia. Oddział ten czuł się widocznie dość silnym, skoro d. 17 b. m. napadł na wzmocniony piechotą posterunek żandarmerji w Kalinowicach, któremu jednak nazajutrz wysłano na pomoc z Foczy 3 kompanje piechoty. Kolumna ta w pochodzie swoim napotkała pod Vratlo Karanta, na wschód od Kalinowic, oddział złożony z 150—200 ludzi, który pod naciskiem wojska opróżnił Vratlo. Siły pod Ulokiem zaniepokoiły równocześnie i załogę Newesynia po przeciwnym brzegu Narenty. Wysłany d. 18 b. m. bataljon strzelców napotkał istotnie na wzgórzach, panujących nad łożyskiem Narenty pod Ulokiem, kordon forpocztowy powstańców i odparł go, poczem powrócił do Newesynia. Zdaje się przeto, iż główném ogniskiem powstania hercegowińskiego jest obecnie pas ziemi, ciągnący się od Driny na zachód ku Narencie, a była nawet wiadomość, iż oddział powstańczy dotarł już w ślad za patrolem żandarmerji znacznie wyżej na północ ku Konicy. Miejscowości te leżą w znacznej odległości od granicy czarnogórskiej; można przeto powiedzieć słusznie, iż powstanie zapaliło się już w samem sercu Hercegowiny.

Częste utarczki z drobnemi oddziałami wojska pozwalają wnosić, że siła zbrojna zaczęła napływać w większej ilości do Hercegowiny. Wojsko to jednakże zachowywało się aż do tej chwili odpornie; zawsze prawie biuletyn powiada o zaczepce ze strony powstańców. Nie widać jeszcze planu strategicznego w działaniu wojska, jakkolwiek czas byłby po temu, jeżeli Austrja ma zamiar zażegnać burzę i odebrać rychło nadzieję agitacji szerzącej się już i w Bośnji, jak przekonywa wczorajszy telegram o zgromadzeniach ludu w Liwnie i Dubie, kędy gardłowano za przyłączeniem Bośnji do Serbji. Fmp. Jowanowicz przebywa dotąd jeszcze w Raguzie; nie wątpimy, iż zajęty on jest wypracowaniem planu operacyjnego i zapewne do kilku dni otrzymamy wiadomość o udaniu się dzielnego komendanta przez Trebinje i Mostar na plac boju.

Bohemia, półurzędowe pismo praskie, zastanawia się nad stosunkiem Czarnogórza do powstania. Oddaje ona zupełne uznanie lojalności księcia Mikołaja, ale zarazem konstatuje, iż przestał on być panem położenia i przypuszcza, iż księciu byłoby na rękę, gdyby wojska austrjackie same objęły w Czarnogórzu straż nad przekradającymi się na jego terytorjum powstańcami i nad organizacją oddziałów powstańczych na ziemi czarnogórskiej. Jeżeli tak jest, jak z urzędowych źródeł zeznaje *Bohemia*, dziwilibyśmy się, dlaczego nie słyszymy dotąd o konwencji wojskowej z rządem ks. Mikołaja.

Jak źle zresztą stoją rzeczy w Czarnogórzu, stwierdza peszteński *Egyetertes*, który donosi, iż książę Mikołaj wobec groźnej postawy ludu opuścić musiał Cetynię i schronił się wraz z rezydentem austrjackim, bar. Thoemmlem, do Daniłowgradu.

Wedle ostatnich wiadomości, znajduje się już 28,000 wojska austrjackiego na terenie operacyjnym.

Jeden z dzienników peszteńskich opowiada fakt, wiele światła rzucający na położenie rzeczy w Hercegowinie. Żandarmi pochwycili jednego z najniebezpieczniejszych hersztów powstania, Metka Starjewicza, gdy tenże wraz z towarzyszem swoim Angieliczem spał w domu Osmana bega. Związawszy Metka, prowadzili go do Bileku; w drodze dopadł ich Osman z dziesięciu ludźmi, uwolnił Metka i wymordował trzech żandarmów, tak, że jeden tylko uszedł. Równocześnie odbyto rewizję w domu Angielicza w Trebinje i znaleziono pod kupą gnoju w piwnicy 200 hanczarów i kilkaset karabinów, tudzież dokumenta stwierdzające, iż powstanie przygotowywanem było już od lata i że 21 miast zobowiązało się w niem uczestniczyć.

Sejmowi pruskiemu przedłożono projekt rządowy, wprowadzający w Prusiech rady kolejowe okręgowe, tudzież radę krajową, które sprawowałyby funkcje ciał doradczych przy dyrekcjach poszczególnych kolei państwowych, tudzież przy dyrekcji centralnej. Rady okręgowe składałyby się z przedstawicieli handlu, przemysłu, rolnictwa i leśnictwa; rada krajowa zaś z prezydenta mianowanego przez koronę, z komisarzów ministerstwa robót publicznych, handlu, finansów i rolnictwa, tudzież z przedstawicieli wyż wymienionych zawodów. Mają one zbierać się na sesje dwa razy do roku.

Sprawozdanie p. Andrieux, odczytane w poniedziałek w izbie francuskiej, wypadło w najostrzejszych wyrazach dla p. Gambetty. Nie tai ono, że sobotnia groźba prezesa ministrów w komisji, iż w razie, gdyby kongres przekroczył punkta ułożone pomiędzy izbami a rządem i zamierzył ogólną rewizję konstytucji, rząd uważając to za krok rewolucyjny rozwiązałby go (lub odroczył?) — zaostrzyła niezmiernie sytuację i do podwójnej ostrożności zachęciła komisję. Rezolucja tejże jest aktem bezwzględnej opozycji przeciw p. Gambecie: nietylko bowiem usuwa stanowczo głosowanie z list, ale i pozostawia zupełną swobodę działania kongresowi. Jeżeli bowiem wylicza artykuły ustawy konstytucyjnej, których zmianę uważa za potrzebną (prawo wyborcze i budżetowe senatu), to jednak niezmiernie zręczną stylizacją ustępu końcowego otwiera kongresowi drogę do nieskrępowania się w swoich uchwałach. Sprawozdanie p. Andrieux przyznaje zresztą otwarcie, iż pozorne to ograniczenie uchwalono celem powstrzymania inicjatywy rządu, a nie kongresu.

W sobotę banki paryskie oświadczyły syndykatowi ajentów wekslowych, iż dla uratowania sytuacji giełdy gotowe są pożyczyć im 120 miljonów fr. na wyrównanie różnic i zapobieżenie ostatecznej ruinie na *ultimo*.

Z Londynu przybywa wiadomość telegraficzna, jakoby gabinet tamtejszy popierał myśl interwencji wojsk tureckich w Egipcie przy równoczesnej de-

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 20.)

Następnie rozpytywać jął się biskup o szczegóły, odnoszące się do rodzinnych starosty stosunków, i ugościwszy go uprzejmie, puścił pokrzepionego na duchu.

Janów należał do powiatu mławskiego. Mława była oraz starostwem grodowem, w miasteczku tem przeto koncentrował się ruch okolicy całej, koncentrowało się w niem i życie polityczne, tem bardziej, że wylewy wód, zdarzające się regularnie na wiosnę i niekiedy w czasie słot dłuższych, odosobniały ją i od Płocka, stolicy województwa, i od Raciąża, gdzie się szlachta zazwyczaj na sejmiki zgromadzała. Imć pan Paweł był w Raciążu na sejmiku; w obradach udziału nie brał; przysłuchiwał się jeno z boku i nie bardzo był zbudowany; odwiedził starostę mławskiego; ten na wyraz „katolik" odpowiedział mu wręcz:

— Winszuję waszmości, ale nie zazdroszczę...

— Czem jestem, tem się mienię...

— Chwalebnie... Dla mnie to jednak rzecz zgoła nie ciekawa... Dosyć mi z tego żeś szlachcic, a zresztą, bądź sobie katolikiem, jeżeli ci się to podoba...

— Podoba się to nie mnie, ale Najwyższemu—odparł imć pan Paweł — który...

— Byłoby o tem do gadania dużo—przerwał starosta mławski — ale musielibyśmy pierwsze spotkanie się nasze zmienić w dysputę, zamiast której wolę waszmości, jako nowego śród nas przybysza, ugościć honeste...

Na służbę zawołał, miodu podać kazał i zawiązał rozmowę, odnoszącą się do rodzinnych starosty janowskiego stosunków.

Zauważyć należy, że i biskup uczynił był toż samo. Pochodziło to stąd, że śród rodzinnych imć pana Pawła stosunków znajdował się punkt jeden, obudzający ciekawość powszechną. Punkt ów znanym nam jest. Ludzie, z którymi imć pan Paweł znajomość zabierał, uderzali weń jedni wprost, drudzy z ogródka, zaczynając zazwyczaj od rozpytywania się o zdrowie żony, o córkę, o synów. W sposób ten ostatni rozmowę prowadzili ci, co do lepszego wychowania pretensję mieli. Do rodzaju takich należeli, jak biskup płocki, tak starosta mławski; ale, jak biskup, tak starosta, krążąc zdaleka, skończył na tem, że się zapytał o syna najmłodszego — o dziwne dziecko.

— Małe to, słyszę... bardzo małe?...

— Malusieńkie...—odpowiedział ojciec.

— Ważneńkie jednak... Sprowadziło waszmości starostwo dochodne... Oby jeno zdrowo rosło, waszmości na pociechę, ludziom na pożytek... Spodziewać się należy, iż to nie ostatni acana dobrodzieja syn... Jeżeliby po nim przyszło drugich dwunastu, chociażby równie małuśkich, winszowalibyśmy waszmość panu kasztelanji drążkowej...

W słowach powyższych zawierały się rzeczy, jedne trafne i prawdziwe, inne chybione. Do chybionych należała nadzieja przez starostę mławskiego wyrażona, a odnosząca się do drugich synów dwunastu, nadzieja ta, z góry to powiadamy, nie ziściła się. Imć państwu Pawłostwu nie przybyło już potomstwa więcej. Jan, pochrzestnik królewski, był synem ich najmłodszym i ostatnim — był tak zwanym mizynkiem, dzieckiem uprzywilejowanem, mającem prawo do względów i pieszczot całego rodzeństwa starszego. Nadzieja przeto przez starostę mławskiego wypowiedziana stała się słowem na wiatr rzuconem. Za to słowa jego, tyczące się starostwa janowskiego, odnosiły się do gruntu pozytywnego W rzeczy samej, nadanie to niosło dochody znaczne, dzięki obszarom dużym ziemi uprawnej, łąkom rozległym, glebie dobrej, zwłaszcza zaś położeniu pogranicznemu pozwalającemu mieszkańcom ciągnąć zyski, wynikające z różnicy opłat od podatków różnych, pobieranych po tej i po tamtej stronie granicy. Niższe w Polsce, aniżeli w Prusiech opłaty, zbyt produktów łatwiejszym czyniły i produkcję podnosiły; ztąd skarb zyski ciągnął, skarb, to jest skarbnica starosty, imć pana Pawła, który będąc człowiekiem gospodarnym, oszczędnym i zapobiegliwym, majątek robić umiał i lubił. Działo mu się więc dobrze. Porastał na starostwie w pierze, nie zaniedbując przytem ani obowiązków obywatelskich, ani obowiązków rodzinnych. Na polu pierwszych murem przeciwko nowatorstwu stawał; na polu drugich starał się godziwie i uczciwie kierować synów, dorastających jeden po drugim. Najstarszego, Hipolita owego, o którym wzmiankowaliśmy powyżej i drugiego i trzeciego i czwartego, ulokował w szkole w Płocku, pozostającej pod okiem i dozorem bezpośrednim kapituły biskupiej. Nie mógł dla chłopców swoich znaleźć umieszczenia lepszego i pewniejszego. Zadowolniało go to całkowicie. Reszzę Bogu zostawiał, patrząc na podnoszących się nad ziemię co-

monstracji floty francuskiej i angielskiej w Aleksandrji. Byłby to chyba zamiar zręcznego wycofania się z porażki dyplomatycznej, jaką poniosły Anglja i Francja dzięki nocie zbiorowej.

Traktat pokojowy zawarty pomiędzy Boliwją a Chili odstępuje temu ostatniemu państwu pas wybrzeża oceanu Spokojnego tak zwaną pustynię Atakamę, o którą wybuchła tamtejsza wojna. Bezludna ta puszcza jest skarbnicą bogactw kopalnych, zwłaszcza saletry. W ten sposób Boliwja utraciła swą złotodajną żyłę. Nieszczęśliwe i opuszczone przez swego sprzymierzeńca Peru, zalanem zostało przez chileńczyków; po uwięzieniu prezydenta Calderona i zdradzie Pieroli, który wydał Peru w ręce wrogów, nie pozostaje mu nic innego, jak zawrzeć haniebny pokój. W tym duchu pracuje też dzisiejszy prezydent rzeczypospolitej peruańskiej, Montero. Chili wyszło z wojny pierwszorzędną potęgą Ameryki południowej.

„Stańczyk“ Matejki.

Od jednego z mecenasów sztuki otrzymujemy następujące pismo:

Od dnia wczorajszego na wystawie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych znawcy mają sposobność zachwycać się prawdziwem arcydziełem Matejki.

Jest niem obraz przedstawiający „Stańczyka“.

Gdyby Stańczyk był nam współczesny, możebyśmy czytali jakiego Momusa, lub Ramoty i Ramotki, albo wreszcie Pamiętniki Starego komendanta lub coś podobnego...

W wiekach dawniejszych taki humorysta-filozof nie miał innego pola rozwijać swej działalności, musiał królowi lub magnatowi dworaczyć, a raczej dworować, a jak się wówczas wyrażano: „błaznować“.

Ubrany w szatę z dzwonkami czy miał usposobienie, czy go nie miał, musiał *bawić* pana lub zebranych na dworze gości.

Niejednokrotnie pod tą szatą błazeńską biło serce bardzo szlachetne, a czapka z dzwonkami przykuwała umysł bardzo podniosły...

Otóż i o Stańczyku trefnisiu Zygmuntów mamy wiadomości, że to był umysł niepospolity; tak go też przedstawił mistrz Matejko.

Wśród balu w zamku na Wawelu Stańczyk schronił się do ubocznego gabinetu, usiadł przy stole na fotelu i zamyślił się; a widocznie myśli nie były wesołe, może przewidywania smutnej przyszłości, bo czoło zachmurzyło się, a ręce splotły się, jak się to czyni, gdy przewidujemy nieszczęście.

Matejko stworzył cały szereg dzieł wielkich illustrujących nasze dzieje. Najczęściej wybierał chwile świetnej przeszłości; rzadziej smutne karty historji dostarczały mu wątku. Z pomiędzy owych smutniejszych obrazów „Stańczyk" jest może najpiękniejszem dziełem, a to pewna, że z pomiędzy prac średnich rozmiarów należy on do dzieł najbardziej wykończonych.

Obraz ten zdaje się wygrany przez kogoś dostał się do Paryża; gdzie następnie ogłoszono jego sprzedaż...

Otóż znalazł się miłośnik nieżałujący grosza, gdy idzie o arcydzieło; kupił „Stańczyka" p. Michał Józefowicz, rejent tutejszy, mający znakomity zbiór dzieł nowożytnych, a prawie wyłącznie swojskich.

To nie ostatnia przecież jego zasługa; inna z nią w parze idąca, że nie zamyka swych zbiorów samolubnie dla siebie i zaufanych gości, ale że chętnie zgadza się na to, aby i ogół nacieszył się widokiem prawdziwych pereł naszego malarstwa.

Tak—pan J. powierzył ten skarb Towarzystwu zachęty sztuk pięknych, na jakiś czas, aby publiczność warszawska mogła poznać dotąd Warszawie nieznaną pracę wielkiego naszego mistrza.

Obraz ten podłużny ma 49 cali szerokości, 36 cali wysokości; figura „Stańczyka" ma około 18 cali wysokości.

Któreś z naszych pism illustrowanych dało kiedyś reprodukcję tego obrazu w drzeworycie.

R. W.

Sprawa o pojedynek.

Na ławie oskarżonych w wydziale drugim kryminalnym tutejszego sądu okręgowego zasiedli wczoraj dwaj obwinieni o pojedynek: W. G., obywatel ziemski, lat 25, żonaty, mający jedno dziecko i B. Ł., lat 23, kawaler.

Akt oskarżenia podawał następujące okoliczności, jakie miały wywołać pojedynek.

W miesiącu sierpniu roku 1880 G. otrzymał list od Ł. z wymówkami, że opowiada w sąsiedztwie jakoby on miał długi.

Dalej żądał Ł., ażeby G. podpisał deklarację mniej więcej takiej osnowy: „nie polegając na honorze G., żądam, żeby podpisał się, że nie opowiadał nikomu, iż mam długi, lub żeby słowo swe cofnął".

G. deklaracji tej nie podpisał, lecz zawiadomił Ł., iż się z nim chce rozmówić.

Spotkali się na stacji drogi żelaznej Pniewo.

Tutaj Ł. ponownie zażądał od G. deklaracji i nie zważając na znajomych, którzy chcieli ich pogodzić, odezwał się do G. w sposób obrażający.

Wtedy G. wyzwał go na pojedynek.

Spotkanie odbyło się we wrześniu, niedaleko od Gombina w lesie.

Za broń wybrano rewolwery i strzelać miano do pierwszej krwi.

Trzy razy przeciwnicy dali ognia.

Ł. ranił G. w rękę lekko.

Skutkiem tego obadwaj pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej na zasadzie artykułu 1505 k. k.

Zapytany przez prezydującego wice-prezesa Timanowskiego, G. opowiedział, że deklaracji nadesłanej mu przez Ł. nie podpisał, bo uważał ją za obrażającą i chciał się widzieć z Ł., sądząc, że zdoła usunąć całe nieporozumienie, gdy jednak Ł. w Pniewie obraził go słownie, wówczas zmuszony był wyzwać go na pojedynek.

Prezydujący: Jakie to były słowa?

G.: Nie pamiętam, były obrażające...

Prezydujący: Oskarżony Ł., czy przyznaje się pan do winy?

Ł.: Żądałem podpisania deklaracji przez pana G., z powodu oszczerstwa nieuzasadnionego. Przy spotkaniu użyłem słów być może za ostrych, i to właśnie było przyczyną pojedynku. Również, jak p. G., nie przypominam sobie co wtedy mówiłem.

Z liczby wezwanych pięciu świadków, dwaj się nie stawili: pp. Pruszak i Wolszleger.

Świadek Antoni K., lekarz, opowiedział, że gdy był na wsi u p. G., dla obejrzenia pacjenta, zastał tu kilku panów, którzy też odjechali wraz z nim i p. G., nie wiedział wcale, że jadą na pojedynek i dopiero w lesie zaczął się tego domyślać; nie chciał już jednak odstępować od p. G., ażeby mu być pomocnym na wszelki wypadek. Pozostał przy bryczce, gdy inni poszli w głąb lasu. Usłyszawszy strzały, pobiegł i zobaczył jak G. z pod rękawa sączyła się krew. Rana była postrzałowa. Opatrzył ją czemprędzej jak mógł i pojechał wraz z G. do majątku p. H. gdzie ranę znowu opatrzył, ztamtąd zaś wrócił do p. siebie, a G. do domu. O powodach pojedynku nic nie wie. Przeciwnicy pogodzili się na miejscu spotkania.

Również o powodach nic nie wie i świadek p. H. Słyszał tylko, że p. Ł. miał pretensje do p. G., iż tenże mówił o nim że ma długi.

Prezydujący: Czy pan wiesz, że innego powodu nie było? czy sądzi pan, iż takie powiedzenie, że ktoś ma długi jest obrażającem?

Świadek: Nie mogę nic orzec; powtarzam to tylko co słyszałem.

Świadek Z. G. Rodzaj ubliżenia p. G. był obrazą honoru; jaki zaś był, nie mogę tego wymienić. W imieniu p. G. byłem u p. G., ażeby go na pojedynek wyzwać. Zdawało mi się, że p. Ł. nie jest wcale zadowolony z wyzwania, ale sprawę można było jeszcze załagodzić.

Prezydujący: Jakie to były te wyrażenia, które powiedział p. Ł.?

Świadek: Wyrażenia... (stanowczo) nie powiem.

Podprokurator Kronenberg twierdził, że powód pojedynku musiał być inny, niż jaki przytaczają obadwaj oskarżeni, lecz bądźcobądź, musiał być dostateczny, kiedy G., który wprzód pretensje Ł. uważał za zbyt błahe, sam go na pojedynek wyzwał

---

raz to wyżej i wyżej, niby roślinki w polu, synów młodszych, a śród nich i najmłodszego, który rósł w proporcji do tego wzrostu, jaki sobie na świat przyniósł. Podczas kiedy braciom jego starszym przybywał cal naprzykład, jemu nie przybywało więcej jak cala część szósta, może piąta. Pieluszki opuścił, z kołyski się wyniósł, odchodził swoje na czworaku, stanął na nogach o sile własnej i zawsze przedstawiał się pod postacią istoty jakiejś wyjątkowej, dziwnej, podziw wzbudzającej, pomimo, że niczem zresztą od zwyczajnych nie różnił się śmiertelników.

Zachodziła kwestja co do mówienia jego. Ludzie zapytywali:

— Czy też on mówić będzie jak inni?...

Pora na niego nadeszła, wymawiał naprzód głoski, następnie zgłoski, a dalej złożył wyraz pierwszy, najelementarniejszy, wyraz, od którego zaczynają się wszystkie bez wyjątku mowy ludzkie:

— Mama...

Matka z uradowania wielkiego aż w dłonie klasnęła, gdy z ust mikroskopijnego dziecka swego usłyszała wychodzący wyraz, stanowiący najpiękniejszy, najważniejszy, mimo, że najogólniejszy tytuł jej obywatelski. W obie dłonie go pochwyciła, do góry podniosła i zawołała:

— O synu ty mój!... ty, najmłodszy, najmniejszy i naj...

Powiedzieć chciała: „najdroższy", lecz powstrzymała się z obawy ubliżenia synom starszym. Pomimo atoli, że obawa ta ją przejmowała pomimo że, jako matka dobra i niewiasta sprawiedliwa, poczuwała się do obowiązku mierzenia miarką jednakową dzieciom wszystkim, pomimo to, miarka, którą mierzyła synowi najmłodszemu, była zawsze cokolwieczek większą. Trudno się dziwić temu. Uczuć na wodzy trzymać nie sposób i moderować je jak maszynista moderuje ruch maszyny parowej, raz rozrzedzając, znów zgęszczając parę w kotle. Podlegają one regułom niekoniecznie i niezawsze od woli ludzkiej zależnym.

Imćpani Pawłowa chciała synów swoich kochać jednakowo i kochała ich wszystkich bardzo, ale najbardziej Jana.

Jana albo, jak go nazwano, Janka, przekładała nad innych—czemu?—to pojąć łatwo. Widząc jego upośledzenie, podnieść go z onego pragnęła. Pragnienie to zrodziło się w duszy jej, mimo jej wiedzy i woli, i, zrodziwszy się, zrobiło w takowej wyłom, przez który przeszła preferencja jedna, a za tą jedną druga. Stało się to w sposób ściśle logiczny i całkowicie konsekwentny. Preferowała małego Jana, a zatem preferować musiała i tego pomiędzy synami starszymi, który najwięcej dla niego względów okazywał—który mu najbardziej towarzystwa dotrzymywał, najochotniej się z nim bawił, najczęściej i najdłużej z nim pozostawał. Serce matczyne umiało takiego przeczuć i wyróżnić.

A nie był to żaden z tych, co w początku szeregu dwunastu stali. Ci, starsi, silniejsi, słuszniejsi, schylać się nie raczyli do braciszka, co, ażeby w oczy im spojrzeć, głowę mocno do góry podnosić musiał.

Nie była to dziewczyna. Ta, sama jedna płci niewieściej przedstawicielka w gronie rodzeństwa tak licznego, zadużo miała zajęcia i zadużo roztargnienia, ażeby uwagę szczególną na braciszka najmłodszego zwracać mogła. Uwagę jej absorbowali bracia starsi, z którymi razem wyrastała. Do nich się odnosiła; z nimi rada przystawała; do młodszych zwracała się z troskliwością siostrzaną, której nie odmawiała najmłodszemu, ale nie nadawała onej tego akcentu szczególnego, jakiego się matka domagała. Pani Pawłowa w braku akcentu onego upatrywała brak serca prawie; posądzała córkę o niezdolność odczuwania upośledzenia, braciszka jej rodzonego dotykającego i braciszkowi temu twarde w przyszłości życie wróżącego.

— Jeżeli on nie podrośnie jeszcze — mawiała — będzie mu na świecie ciężko: trzeba teraz przynajmniej, jak długo dzieckiem jest, uczuć mu dać ciepło serdeczne... Jeden tylko Łukaszek rozumie to....

Łukaszek był to ten z pomiędzy chłopców, który upośledzonemu towarzystwa dotrzymywał najchętniej i z racji tej posiadał względy matczyne w większym aniżeli chłopaki inni stopniu.

— Łukaszek ma serca najwięcej ..

Zapatrując się na to okiem nie matczynem, wyznać należało, iż imć pani Pawłowa słuszności zgoła nie miała. Stosunek rodzeństwa do małego Jana regulował się nietyle wedle serca, co wedle temperamentu. Bracia i siostra kochali go tak, jak się kochali pomiędzy sobą, ale z wyjątkiem Łukasza, woleli konie ujeżdżać, z łuków strzelać, w palcach się bić, za gniazdami po drzewach łazić, ryby łowić, bąki zbijać, aniżeli służyć za zabawkę lub zabawkami braciszkowi, nie będącemu w stanie sprawy im dotrzymywać. Obok tego zachodziła jeszcze różnica, która nadawała mu stanowisko uprzywilejowane niejako. Był on pochrzestnikiem królewskim, i co więcej, król nie zapominał o tem, nietylko na rzecz jego wypłacając regularnie jurgelt, ale jeszcze dowiadując się o niego przy sposobności każdej. Sposobności zdarzały się często, dzięki sprawom krzyżackim. Raz po raz ktoś z Krakowa do Królewca jechał, i że trakt wypadał na Chorzele, więc z drogi zbaczał celem dowiedzenia się w imieniu króla o pochrzestniku i zawiadomienia monarchy o zdrowiu i powodzeniu jego. W sposób ten starosta wchodził w styczność z domem królewskim i ze sprawami odnoszącemi się do Prus książęcych. Stawał się politykiem—zdanie swoje wyjawiał, rady dawał. Rzecz naturalna, iż podstawową w przekonaniach jego we względzie tym rolę odegrywała religja. Oburzał się, gniewał, doradzał kroki stanowcze i dziwił się powolności, jaką król polski okazywał względem wielkiego mistrza krzyżackiego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Dowodzi to jeszcze, że powód do pojedynku dany był przez Ł. Z tego względu żądał podprokurator, ażeby Ł. ukarany został na zasadzie pierwszej części artykułu 1505, a G. na zasadzie części drugiej.

Pomocnik adwokata przysięgłego, p. J. Higersberger, broniący p. G., dowodził, że jakkolwiek pojedynek jest przesądem, to jednak taki jest porządek spraw w społeczeństwie, iż pojedynek daje jedyne załatwienie spraw honorowych, pociągające wprawdzie za sobą karę sądową, lecz uwalniające od odpowiedzialności w oczach społeczeństwa. Wypływa to z tego, że prawo nie daje dość opieki dla pokrzywdzonego na honorze. Sądów polubownych dla rozstrzygania spraw takich niema dotąd wcale.

Przeszedłszy do strony faktycznej, dowodził p. Higersberger, że powód do pojedynku dał p. Ł.

W końcu prosił sędziów o uniewinnienie p. Ł., lub w ostatecznym razie o skazanie go tylko na areszt w mieszkaniu własnem.

Obrońca p. Ł., adwokat przysięgły p. St. Godlewski, dowodził, że pojedynek nie jest przesądem, bo ma rozumne powody. Prawo nie daje zadosyćuczynienia za obrazę. W sprawie tej okoliczności są bardzo proste. Pojedynek odbył się nie pod wpływem nienawiści, lecz pod kierownictwem opinji. Co się tyczy przyczyn pojedynku, niema prawa odsłaniać ich, gdy cała sprawa zawierzona już została broni. Niema też prawa rozstrzygać sprawę powtórnie.

Sąd po krótkiej naradzie skazał p. G. na trzy dni aresztu na odwachu i na zapłacenie kosztów sądowych, a p. Ł. na trzy tygodnie aresztu również na odwachu wojskowym.

—X—

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W sferach sądowych, jak donosi *Warsz. Dn.*, roztrząsane są prawidła o sposobie sądzenia skarg o naruszenie przez włościan serwitutów i ograniczenie praw właścicieli ziemskich do służebności.

= *Russki Kurjer* donosi, iż ministerstwo oświaty poruszyło sprawę uprzystępnienia młodym ludziom, posiadającym wykształcenie domowe, składania egzaminów na pozyskanie świadectw dojrzałości, dających prawo wstąpienia do wyższych rządowych zakładów naukowych; p. minister oświaty, celem opracowania szczegółowych przepisów, urządza konferencje wyższych urzędników ministerstwa i przedstawicieli zakładów naukowych.

= Według zapewnienia gazety *Strana*, komisja pod prezydencją towarzysza ministra oświecenia t. r. Markowa ma wkrótce przystąpić do gruntownego zrewidowania ustaw zakładów naukowych realnych.

= Rada państwa w końcu stycznia lub w początku miesiąca lutego zajmie się kwestją nowego podatku od majątków pozyskiwanych drogą spadku lub darowizny.

= *Nowosti* donoszą, iż przy petersburskim zjeździe sędziów pokoju ustanowiony być ma oddzielny wydział dla spraw kolejowych; podobne urządzenia będą podobno zaprowadzone i przy zjazdach sędziów pokoju w innych miastach.

= Pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a przedstawicielem Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, jak donoszą dzienniki petersburskie, prowadzi się korespondencja w sprawie naturalizacji poddanych amerykańskich w Rosji i rosyjskich w Ameryce.

= Od dnia 1-go do 15-go stycznia r. b. dowieziono do ekspedycji głównej drogą żelazną warszawsko-wiedeńską, dostarczonego z kraju i Cesarstwa zboża, następującą ilość: pszenicy pudów 6,100, żyta pudów 23,790, jęczmienia pudów 1,220, owsa pudów 77,710, grochu pudów 3,350, gryki pudów 1,620, kaszy jaglanej pudów 4,270, gryczanej pudów 1,210, siemienia lnianego pudów 12,600, kukurydzy pudów 14,031. Wysłano do Szląska i Austrji: pszenicy pudów 610, żyta pudów 5,490. Do Prus przez Aleksandrów: pszenicy pudów 610, żyta pudów 3,050, owsa pudów 600. Do wszystkich stacyj wyżej pomienionej drogi dowieziono rozmaitych towarów i węgla kamiennego pudów 3,672,978, wysłano pudów 3,653,362. Do stacyj drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej dowieziono pudów 223,851, wysłano pudów 217,768. W tymże przeciągu czasu przybyło do Warszawy z kolei warszawsko-wiedeńskiej osób 13,212, wyjechało osób 10,854. Z kolei warszawsko-bydgoskiej przybyło osób 2,385, wyjechało osób 1,874. W powyższych liczbach mieszczą się pasażerowie podróżujący pociągami roboczemi, których przybyło 3,276, wyjechało 2,696.

= Konsystorz djecezji kieleckiej wydał okólnik, zalecający duchowieństwu dopilnowanie za pomocą służby kościelnej, ażeby w czasie liczniejszego zgromadzenia ludu na nabożeństwa nie były zamykane drzwi kościołów. Dla uniknienia przeciągów, mogą one być przywarte. Okólnik zaleca również jaknajwiększą ostrożność przy używaniu światła w uroczystościach kościelnych. Powodem do wydania tego okólnika była katastrofa w kościele św. Krzyża w Warszawie.

= Komitet budżetowy, pod przewodnictwem p. gubernatora warszawskiego, jenerał-lejtnanta bar. Medema, którego zadaniem było roztrząśnięcie budżetu warszawskiej kasy miejskiej, ukończył już swoje prace i przedstawił do zatwierdzenia Głównego naczelnika kraju zbadane przez komitet projekty budżetów warszawskiej kasy miejskiej, lombardu, sum kwaterunkowych, kasy oddziału kontroli służących przy zarządzie p. oberpolicmajstra, kasy gminy izraelskiej, a także kasy dochodów pogrzebowych rzymsko-katolickich zgromadzeń.

= Jak wiadomo, zarząd miejski w roku zeszłym wystąpił do władz właściwych z prożbą o zwiększenie wynagrodzenia urzędników warszawskiej kasy oszczędności. Podniesienie płacy usprawiedliwia ciągły wzrost wspomnianej kasy. I tak z rachunków kasy za lata 1867, 1874 i 1880 okazuje się, iż w pierwszym z wyrażonych lat kapitał kasy wynosił rs. 686,634 kop. 42½, wniesionych przez 17,816 uczestników. W roku 1874 liczba uczestników podnosła się do 26,470, a kapitał do rs. 903,314 k. 91. W roku 1880 kasa oszczędności miała już 32,086 uczestników z kapitałem rs. 1,204,054 kop. 32½, w liczbie tej nowo przybyłych w ciągu roku 4,071 z wkładami na sumę rs. 554,715 kop. 33. Cyfry te najwymowniej świadczą również o potrzebie wzmocnienia personału kasy oszczędności.

= W poniedziałek odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem jenerał-lejtnanta Starynkiewicza posiedzenie w sprawie kanalizacji Warszawy. Na posiedzeniu tem był obecny przybyły w tych dniach do Warszawy p. Lindley. Warunki dostawy rur wodociągowych przyjęto. P. Lindley uwiadomił, iż roboty przygotowawcze szybko postępują, dzięki sprzyjającej pogodzie. W końcu p. Lindley oświadczył zebranym, iż niwelacja prawie jest ukończoną, a wygotowany projekt rozciąga się od Wisły do ulicy Koszyki.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 15-ty lutego licytację (*in minus*) na wykonanie w r. 1882 robót brukarskich w 4-tym i 5-tym oddziale inżenierskim Warszawy; przetarg rozpocznie się od sumy rs. 4138.

= Właściciele domów i kupcy, zamieszkujący w cyrkule zamkowym, postanowili zebrać odpowiednią sumę na najęcie dziesięciu silnych i zdrowych nocnych stróżów z pensją miesięczną dla każdego po rs. 15; dalsze losy tego projektu, jak donosi *Warsz. Dn.*, dotąd nie są wiadome.

= Jutro, o godzinie 7-ej wieczorem, w sali sesjonalnej kancelarji p. oberpolicmajstra odbędzie się posiedzenie ogólne członków Towarzystwa ratowania tonących.

= Z teatru i muzyki.

* Próby z uroczej opery Bizeta „Carmen," z powodu usunięcia się p. Trombiniego, uległy przerwie.

* Podobno p. Quattrini pracuje nad wystawieniem „Mefista" na scenie naszej, w obsadzie polskich śpiewaków...

* „Mentor" hr. Fredry ma prawdziwą fatalność w Berlinie.

Cztery razy odwoływano pierwsze przedstawienie tej sztuki i oznaczano nowy termin...

Obecnie po raz piąty musiano ją usunąć z repertuaru, a to z powodu słabości jednej z artystek.

Komedja przedstawiona zostanie dopiero po jej wyzdrowieniu.

„Takie to już moje szczęście"—mógłby powtórzyć teraz hr. Fredro za jednym ze swoich kolegów po piórze...

* P. Stanisław Sąchocki, znany z występów na scenie naszej barytonista, występuje obecnie w Bergamo we Włoszech i, jak świadczą muzyczne dzienniki, cieszy się powodzeniem.

* P. Niemir, pracujący na polu lżejszych kompozycyj, wydał obecnie rzecz p. t. „Z różnych wspomnień."

= Także przestępca.

Wczoraj sąd okręgowy roztrząsał oryginalną sprawę.

Na ławie oskarżonych zasiadł niejaki Korsak, obwiniony o to, że mogąc nie dopuścić spełnienia ważnego przestępstwa, nie przedsięwziął żadnych środków zmierzających ku temu.

Prokurator w akcie oskarżenia domagał się surowej na podsądnego kary.

Zachowanie się podsądnego przed sądem było bardzo oryginalne.

Mówił on bez ładu i związku, a twarz jego wskazywała zupełną obojętność na to, co się około niego działo...

Badani świadkowie zeznali, że Korsak jest ograniczony na umyśle, a jeden z nich oświadczył, że byle mu tylko powiedzieć, aby co uczynił, a natychmiast to uczyni bez wahania.

Obrońca podsądnego, adwokat przysięgły St. Bełza, żażądał, aby go sąd zapytał, czy gdyby mu kazano np. tańczyć lub śpiewać, wypełniłby ten rozkaz.

Odpowiedź podsądnego wywołała głośny śmiech pomiędzy zebranemi w sali.

— Tańczyłbym i śpiewał—odrzekł Korsak z miną obojętną.

Obrońca, zwracając uwagę sądu na to, że Korsak jest widocznym idjotą, domagał się uwolnienia go od kary.

Sąd wydał wyrok uniewinniający.

= Epidemje.

Ospa ukazała się nagminnie na Krakowskiem-Przedmieściu.

Na Senatorskiej i Starem Mieście zauważono wypadki błonicy (dyfterji).

= Księgosusz.

Epizootja ta ukazała się na stacji Praga drogi żelaznej nadwiślańskiej, należącej do gminy Brudno.

Środki policyjno-weterynaryjne przedsięwzięto.

Natomiast księgosusz ustał we wsi Kobiałka pod Warszawą.

= Obłąkana.

We wsi Nowo-Iwiczne, powiatu warszawskiego, dostrzeżoną została w początkach tego miesiąca kobieta jakaś z wyraźnemi oznakami pomięszania zmysłów.

Kobietę tę zatrzymano.

Mieć ona może lat około 60, wzrostu jest wysokiego, twarzy okrągłej, czoło wysokie, oczy siwe, nos mały.

Nie znaleziono przy niej żadnych papierów, sama zaś nie była w stanie dać o sobie ani o swej rodzinie żadnych wiadomości...

Znajduje się ona przy areszcie detencyjnym rządu gubernjalnego warszawskiego.

Policja warszawska otrzymała polecenie wyszukania rodziny lub krewnych nieszczęśliwej.

= Jubileusz.

W r. b. przypada 500-letnia rocznica założenia przez Władysława ks. Opolskiego, istniejącego dotąd kościoła na Jasnej Górze w Częstochowie.

Jak nas zapewniano na miejscu, powstał zamiar uroczystego obchodu jubileuszowego istnienia tej pięciowiekowej, tak w dziejach naszych upamiętnionej świątyni.

Obchód ten ma nastąpić w dniu 8 września, czyli w święto Narodzenia Najświętszej Panny.

Zjazd wielu biskupów, a nawet posłannika z Rzymu, uświetni ten obchód.

Z wiosną zamierzoną jest naprawa okalających kościół i klasztor wałów i murów, oraz zupełne odnowienie świątyni i kaplicy.

= W sprawie pomnika.

W dniu 18-ym kwietnia r. z. zmarł w Piotrkowie, jak wiadomo, Stefan Pawełek, zasłużony pedagog, który pracował gorliwie w Łowiczu, Warszawie a na końcu w Piotrkowie.

Liczni jego uczniowie zaraz po śmierci powzięli myśl uczczenia ś. p. Pawełka pomnikiem i w tym celu zaczęto zbierać składki.

Sprawa ta jednak kulała nieco...

Obecnie, po otrzymaniu pozwolenia na zbieranie składek przez ciąg sześciu miesięcy, wezwani są wszyscy byli uczniowie ś. p. Pawełka do składania ofiar na cel wyżej wyrażony.

= Echa z prowincji.

* W Częstochowie otwarta będzie fabryka cukru, oparta na zasadach towarzystw akcyjnych.

Ustawa towarzystwa już zatwierdzona.

Kapitał zakładowy wynosi pół miljona rubli.

* Policja łódzka wykryła... obóz złodziejski.

Mieścił on się w budowanej świeżo synagodze.

Znaleziono tam mnóstwo przedmiotów i towarów pochodzących z kradzieży.

* W tych dniach dany był w Łodzi przez męzkie Towarzystwo śpiewu koncert na korzyść miejscowego Towarzystwa dobroczynności.

Czysty dochód wyniósł sumę rs. 956 kop. 30.

* W lecie r. b. w zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku wzniesiona będzie galerja wzdłuż łazienek błotnych.

Jest to znowu jeden krok naprzód ku wygodzie pacjentów.

= Wypadki.

* Jan K., służący dyrektora ogrodu botanicznego, znalazł na podwórzu flaszeczkę z jakimś płynem, który zapachem i barwą podobny był do araku.

Płynu łyżkę użył do herbaty.

W parę godzin po napiciu się tej herbaty K. nagle okazał symptomaty pomięszania zmysłów.

Chorego odwieziono natychmiast do szpitala, buteleczkę, w której było jeszcze kilka kropel płynu, odesłano do rady lekarskiej, dla dokonania analizy chemicznej.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu, na rogu ulicy Czystej, przejechano Stanisława S.

Koła przeszły mu przez obie nogi gruchocząc je.

Nieszczęśliwy stracił przytomność.

W stanie bardzo groźnym odwieziono go do domu.

Winny zbiegł.

* Na Pokornej, pod nr 6, w mieszkaniu Mordki E., zapaliły się wióry.

* Pod nr 66, na Nowolipiu, zapaliły się w kominie sadze.

W obu wypadkach ogień bez dalszych następstw ugaszono.

Ze świata.

× **P. Kazimierz Bartoszewicz**, syn znakomitego naszego historyka, nabył w Krakowie księgarnię F. Pobudkiewicza, zamierzając ją prowadzić pod firmą własną. Pan B. dał się już poznać chlubnie na polu literackiem i wydawniczem, co dla nowej księgarni winno być pomyślną wróżbą.

× **Figaro** zapowiada sensacyjny romans w swym feljetonie pod tyt.: „Dramaty giełdowe“; materjału nie zabrakło zapewne autorowi w dziejach współczesnych...

× **Tunel przez cieśninę Messyńską.** — Stały ruch na drodze żelaznej ciągnącej się na zachodniem pobrzeżu Kalabrji, w dawnem neapolitańskiem, małe zapewnia dochody. Skutkiem tego minister robót publicznych przedstawił parlamentowi włoskiemu projekt zbudowania tunelu pod cieśniną Messyńską. Kosztorys dosięga 50 miljonów lirów. Roboty przygotowawcze niebawem mają być rozpoczęte.

× **Metryki sławnych ludzi.**—Jeden z almanachów paryskich podaje cyfry lat znakomitości współczesnych w literaturze i sztukach pięknych. Na pierwszem miejscu stoi najstarszy: Wiktor Hugo lat 79; dalej porządkiem starszeństwa Legouvé 74; Alfons Karr 73; Liszt 72, i d'Ennery, Ambroise Thomas i Jules Sandeau po 70 lat. Verdi 67, Labiche, Bressand, Arsene Houssaye po 66; Paul Feval i Sidori po 64, Gounod i Litolff po 63; Emil Augier, Faure po 61, a Maubaut 60. Z pięćdziesiątki minionej najstarszym jest Got z teatru francuskiego, po nim idą Aleksander Dumas 57, de Bornier autor „Córy Rolanda“ 56, Juljusz Verne 54, Cherbuliez nowy członek akademji 53, a najmłodszy Coquelin (starszy) 50. Autor tych notatek nie chciał się zajmować młodzieżą, która nie doszła jeszcze pół wieku...

× **Język uniwersalny.** — Panowie A. Volk i R. Fuchs w Berlinie unieśmiertelnili się wydaniem książki pod tytułem: „Język uniwersalny na podstawach języka łacińskiego“. Książka kosztuje półtorej marki i ma na celu usunąć wszystkie dotychczasowe języki i narzecza, a zastąpić je jednym wspólnym, któryby przez cały świat był używany. Autorowie wybrali język łaciński za grunt tej nowej mowy swojego oryginalnego pomysłu i zmięszawszy go z rozmaitemi wyrazami i formułkami obecnie ulepili całość, którą chcą zapełnić usta całej ludzkości. Po co tyle pracy? — chcąc, ażebyśmy się wszyscy rozumieli, zgódźmy się lepiej odrazu na pierwszy lepszy język cywilizowanej Europy, a pp. Volk i Fuchs nie będą potrzebowali łamać sobie głowy nad ujednostajnieniem mowy ludzkiej. Co prawda, gdyby to od nas zależało, proponowalibyśmy, aby tym językiem uniwersalnym był język polski, a o ile się zdaje każdy naród postawiłby takie samo żądanie. Dwaj berlińscy filologowie wierzą do tego stopnia w powodzenie swojego wynalazku, iż zapowiadają pojawienie się romansu, napisanego w języku uniwersalnym... Ciekawa rzecz, kto go czytać i rozumieć zechce!

× **Amerykańskie wielkości.** — Wszystko jest wielkie w Ameryce, miasta, rzeki, góry i bąki... Oto najnowszy wybryk architektury z Bostonu. Dla rozszerzenia ulicy potrzeba było odsunąć o parę metrów jeden z wielkich hoteli miejscowych. To przeniesienie w całości tej kolosalnej masy murów odbyło się w ciągu niespełna trzynastu godzin i przez ten czas w całym gmachu odbywało się wszystko jak w najzwyczajniejszej porze, operacja ta odbyła się w nocy i ze śpiących podróżnych nikt się nawet nie przebudził, a w jednym salonie, gdzie wieczerzało liczne towarzystwo, ani jedna kropla wina nie wylała się z pełnych kieliszków!

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Dla ofiar opłakanych wypadków

W kościele świętokrzyskim.

Zagrodzki Karol za pośrednictwem redakcji *Ateneum* rs. 1, chora Z. rs. 1, Henrjeta z Podola rs. 1, zebrane przez Józefa Kucharskiego rs. 2 k. 38, Wiktor baron Lesser rs. 5, M. M. rs. 3, Walerja Maszenicka w Kijowie rs. 5 k. 50, zebrane przez redakcję *Reformy* w Krakowie guldenów 42, Marja Dąbrowska rs. 1.

Na ulicach Warszawy.

Małgorzata C. rs. 1, J...ski rs. 5, Wiktor baron Lesser rs. 5, S. H. rs. 8 jako wartość półimperjała wygranego w zakład od H. K., Karolina Zbigniewska rs. 2, Ignacy Kamiński prezydent m. Stanisławowa w Galicji guldenów 10, złożyli w Mentonie za pośrednictwem Władysława hr. Koziebrodzkiego: Władysław Wolański poseł 20 fr., Renia Wolańska 5 fr., Edward Radziejowski 50 fr., Władysław hr. Koziebrodzki poseł 25 fr., razem 100 franków.

Do rozporządzenia dra Natansona.

J. T. rs. 3 k. 60.

Do dyspozycji komitetu rozdawczego.

Ludwika Karpińska właścicielka domu nr 1740 rs. 25.

Na kasy rzemieślnicze bezporęczeniowe.

Kazimierz Tyszyński rs. 25, w imieniu ś. p. Wandy Szumowskiej rs. 2 k. 50, Mościńscy i Bromie rs. 10, w dzień urodzin Julji M. M. z Radzynia rs. 2, dr Juljan Ochorowicz rs. 5.

Na kościół w Przyrowie.

Bezimiennie rs. 1.

Na pomnik Mickiewicza.

Artur Taube rs. 4, hr. Adam Kolonna Czosnowski rs. 25, P. P. i J. W. wygrane w szachy rs. 2, chora Z. rs. 1, Henrjeta Z. z Podola rs. 1, Przybylski k 80, za pośrednictwem księgarni E. Orzeszkowej i sp. w Wilnie Wanda K. rs. 3.

Dla nędzy wyjątkowej.

L. C. rs. 1.

— Złożyli również: Jadwiga N. rs. 10 dla wstydzących się żebrać, dr Miłosław Burzyński rs. 5 na kasę naukowej pomocy imienia dra Mianowskiego, posłańcy za niegrzeczne obejście się w bramie domu Neprosa k. 30 dla biednych, Andrzej Sawicki za pośrednictwem księgarni E. Orzeszkowej k. 65 na pomnik Syrokomli.

Do warszawskiego zarządu gminy starozakonnych wpłynęło na poszkodowanych żydów do dyspozycji tegoż zarządu.

Gordon Rozalja rs. 25, Moryc rs. 3, Bogusławski W. z Dąbrowa rs. 25, R. rs. 1, Seligsohn W. rs. 3, Syderański S. rs. 1, Gagatnicki K. rs. 3, Miller W. rs. 1, Weise Anna rs. 5, Don Szmul rs. 6, Blass Rachmil z Garwolina rs. 10, Wallerstein A. J. rs. 10, Lichtenfeld M. z Lublina rs. 5, Brodzki J. M. z Kijowa rs. 1000, Morgenstern M. rs. 75, Weiss Aron rs. 50, Maliniak Marcinowa wygrane w zakład rs. 100, Berman Ch. J. rs. 10, Kahane Albert rs. 50, Kahane Mary rs. 5, Blau G. ze Szczecina przez P Baumgolda rs. 100, Arndt K. z Berlina przez P. Baumgolda rs. 25, Neigoldberg Józef rs. 50, Emdenowie Juljusz i Paulina z Hamburga rs. 142 k. 35, Schlomer S. z Hamburga rs. 47 k. 45, Herman Wolf z Berlina rs. 100, Peretz Gustaw z Włocławka rs. 100, Szeider S. rs. 10, Mintz Leizer rs. 50, Rosenblatt J. Sz. rs. 50, Friedlaender N. z Constadt rs. 5, Goldman Ch. z Płocka rs. 100, Szloss Adolf z Paryża przez N. Lichtenbauma rs. 191 k. 25, Sachs Henryk w Łodzi rs. 15, Rosenblum Lewek rs. 25, Gefühlhaus Lewek rs. 25, Veit bracia i Comp. z Berlina rs. 47 k. 50, Buchweitz Szlama rs. 150, Maliniak Mozes rs. 100, Dobkin Hirsz rs. 20, Bersohn Helena rs. 150, Starkman Ludwik rs. 100, Glass Józef rs. 20, Brown, Rosenheim et Comp. z Londynu rs. 96, Berliner D. rs. 5, Szpigel dr z Tomaszowa rs. 5, Tepicht Maks rs. 10, K. P. z Amsterdamu przez J. Marguliesa rs. 50, Levy Markus dodatkowo rs. 100, Szpilrein i Biarer rs. 200, Rogozińska Ewa rs. 10, Obstbaum Adolf rs. 25.

— Od B. K. rs. 3 dla najbiedniejszej wdowy z kilkorgiem dzieci, prosząc o westchnienie za duszę Jakóba w dniu 25-ym stycznia.

— Złożone u nas przez starozakonną rs. 3 k. 5 jako kara za odebrany jej skradziony towar w sklepie naszym, kwotę tę przy niniejszem załączamy, prosząc o łaskawe wniesienie jej do kasy rzemieślniczej. *Karol Genelli i Sp.*

— Panu Schmidtowi. Ofiara pańska ogłoszoną była w nr. 294 roku zeszłego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Janowi Zam. w miejscu.*—H. S. mieszka w Warszawie; F. J. M. — w Paryżu.

— *Panu Aleksandrowi Gr. w Astrachaniu.* — Zakomunikowaliśmy p. Neumarkowi.

— *Panu S. W. w miejscu.*—Nie możemy ogłosić tego faktu, nie znając pańskiego nazwiska i adresu.

— *Obywatelom z łęczyckiego pp. W. K. S.*— Przesłaliśmy redakcji *Gazety świątecznej*, która się tą sprawą zajmuje i czekamy na odpowiedź.

— *Chowiczowi.*— Nie do druku.

— *Panu Henr. Tarczoł. Wnętrzne.*— Artykuł pański nie został umieszczony; umieściliśmy inny podobnej treści. Nadesłany rs. 1 do dyspozycji.

— *Panu Matyśk. w miejscu.* — Z przyczyn od nas niezależnych umieścić nie możemy.

— *Panu Ł. w miejscu.* — Może sz. pan będzie łaskaw zgłosić się do naszej redakcji w celu odszukania wzmiankowanego numeru i imienia ś. p. Łaszk....

— *Gazecie „Reforma“ w Krakowie.* Bardecka podczas katastrofy w kościele św. Krzyża była poturbowana, leżała w szpitalu św. Rocha, jest to służąca, obecnie jest zdrową. Nie wiemy czy o tę pytacie?

Nekrologja.

† W dniu 28 b. m., jako w dniu imienin ś. p. Karoliny z Hessenmillerów **Mścichowskiej**, odprawionem zostanie o godzinie **10-ej** zrana w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za jej duszę, na które pozostały mąż, syn, synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —88—

† Dnia 27 b. m., jutro, o godzinie **9-tej** zrana, jako w trzynastą rocznicę śmierci ś. p. Anieli **Jenike**, odprawioną będzie w kościele św. Krzyża wotywa żałobna za jej duszę, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W piątek, dnia 27-go b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się za duszę ś. p. Jacka **Podgórskiego**, zmarłego w dniu 13 b. m., żałobne nabożeństwo, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych. —233—

† W dniu 27 b. m., w piątek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Papiórkowskich **Bielińskiej**, odprawioną będzie żałobna wotywa, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą zaprasza się rodzinę, przyjaciół i znajomych. —232

† Dnia 27 b. m., w piątek, jako w rocznicę skonu Justynjana **Karnickiego**, odprawione będą msze za duszę jego w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana. —243—

† Dnia 27 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Aleksandra **Arnd**, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —239—

† Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci nieodżałowanej ś. p. Matyldy z domu de Wiernek **Aspis**, odprawi się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —240—

† Dnia 27 stycznia, w piątek, jako w dzień urodzin a wigilję imienin ś. p. Karoliny z Chmielewskich **Tourquetti**, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża, na które niepocieszeni rodzice z córką zapraszają krewnych i życzliwych pamięci zmarłej. —241—

† W sobotę, dnia 28 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Karola **Marczewskiego**, b. towarzysza sztuki drukarskiej, odprawioną będzie żałobna wotywa przed wielkim ołtarzem, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i znajomych. —235—

† W dniu 28 b. m., jako w dzień imienin ś. p. Karola **Stanisławskiego**, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **10-tej** zrana. w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała żona zaprasza. —234—

† Ś. p. Feliks **Świerczewski**, przeżywszy lat 32, w dniu 24 b. m. życie zakończył. W nieobecności rodziców pozostała familja zaprasza krewnych i przyjaciół na nabożeństwo w dniu 27 b. m., w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, oraz na wyprowadzenie zwłok na tenże cmentarz, odbyć się mające. —87—

† Ś. p. Lucio **Zieliński**, syn Gustawa i Józefy z Bębnowskich, w dniu 25 b. m., w 4-tym roku życia, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, powiększył grono aniołków. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłók w dniu 26 b. m., we czwartek, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła św. Jana na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. Pokój jego niewinnej duszyczce! —246—

† Ś. p. Emilja z Broniewskich **Łasiewicka**, w dniu 24 b. m., o godzinie 7-ej zrana, po długiej chorobie zakończyła życie, w wieku lat 42, pozostawiwszy męża i sześcioro dzieci. Stroskana rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, w dniu 27 b. m., a o godzinie **10-tej** zrana nabożeństwo w tymże kościele. —252—

† Dnia 31 grudnia r. z. w Gniewieneinie, opatrzona św. Sakramentami, spoczęła w Bogu ś. p. Lucyna z Łętowskich **Rupniewska**, o czem zawiadamia się krewnych, przyjaciół i znajomych. —238—

† Szanownym panom majstrom stolarskim, oraz kolegom, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli uczestniczyć przy smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. Antoniego **Michlewicza**, pozostała żona wraz z rodziną składa serdeczne Bóg zapłać za okazane współczucie.

—244— **Rozalja Michlewicz z dziećmi.**

† Składa się najserdeczniejsze podziękowanie szanownym pp. właścicielom fabryk, oraz **kolegom** i przyjaciołom, któ-

rzy raczyli wynieść na własnych barkach zwłoki syna mojego ś. p. Rafała z kościoła Przemienienia Pańskiego, w dniu 22 b. m., na cmentarz powązkowski. Nadto składam również podziękowanie za uczczenie zwłok i uwieńczenie trumny grobu rękami prawdziwych przyjaciół i kolegów.

—236 **Papieski z rodziną.**

† Składam najserdeczniejsze podziękowanie szanownemu duchowieństwu, a szczególnie księdzu Krynickiemu i wszystkim życzliwym, znajomym i kolegom, którzy odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ukochanej mojej żony. **F. Szczerbiński.**

—249—

† Składam serdeczne podziękowanie osobom, które brały udział w przeprowadzeniu drogich szczątek mej żony w dniu 24 b. m. na cmentarz powązkowski.

—253— **Jakób Lange z dziećmi.**

Z ostatniej poczty.

Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego."

Paryż 24-go stycznia.— Giełda uspakaja się. Komitet pomocy wyznaczył trzech delegatów, celem czuwania nad przeprowadzeniem układu z *Union générale*. Ajenci wekslowi mają nadzieję zapobiedz dalszym stratom. *Union* ma otrzymać 60 mil. fr. zaliczki a nadto banki zaliczą parkietowi ajentów wekslowych 150 mil. fr. ze spłatą roczną. Równoczesne wdanie się kilku wielkich instytucyj finansowych przez zrealizowanie wielkich poleceń kupna, w czem dopomogły szczególnie zakład kredytowy, wiedeński Länderbank i inni wielcy bankierzy, przyczyniło się do dobrego usposobienia na giełdzie i utrwalenia normalnych tranzakcyj. Oprócz zawieszenia wypłat przez 16 mniejszych ajentów, nie zaszło świeżo nic niepokojącego. Z Lugdunu nadchodzą rozdzierające wieści o powszechnem bankructwie. *Union générale* założyła tam swą filję dopiero przed rokiem; akcje jej w tym krótkim czasie podniosły się z kilkuset fr. do 3600; takiej pokusie nikt nie zdołał się oprzeć i dla tego dzisiejsza krizys dotyka wszystkie warstwy.

Paryż 25-go stycznia.—Na wczorajszej radzie ministrów pod przewodnictwem Grévy'ego przedłożył p. Gambetta treść mowy, którą we czwartek wypowie w izbie. Rada postanowiła utrzymać w całości pierwotny projekt rządu. W razie upadku tegoż gabinet poda się niezwłocznie do dymisji. Gambetta wierzy ciągle w swe zwycięztwo.

Paryż 25-go stycznia. — Przypuszczają, że izba i senat zgodzą się na częściową rewizję, a Gambetta poprzestanie tymczasowo na usunięciu projektu głosowania z list, aby poruszyć tę sprawę na kongresie.

Berlin 24-go stycznia. — Dziś w parlamencie niemieckim Haenel podniósł sprawę listu cesarskiego z dnia 4-go stycznia. Bismarck, mimo dotkliwych cierpień, przybył na posiedzenie i wygłosił mowę, w której poddał surowej krytyce parlamentaryzm pruski z lat ostatnich. List cesarski jest wypływem konstytucji. Zasada *„le roi règne, mais ne gouverne pas"* sprzeciwia się ustrojowi naszych stosunków państwowych. Król pruski ma prawo wybierać ministrów niezależnie od prądów parlamentarnych. *Gdybyśmy się byli w roku 1860 poddali większości, nie mielibyśmy zreorganizowanej armji i nie bylibyśmy spełnili żadnego z owych czynów bohaterskich, które zawiodły nas do jedności Niemiec.* Polityka większości przekonała króla, że dla dobra narodu powinien rządzić wedle własnego przeświadczenia. *Nie myślcie, że nazwiska króla używamy, ażeby się osłonić przed wami; tak bardzo się was nie boimy. Nie macie prawa zarzucać tchórzostwa człowiekowi, który przez lat dwadzieścia walczył na wyłomie za króla.* Mowę kanclerza przerywano częstym hałasem. Mówili jeszcze Treitschke, Bennigsen, Stauffenberg i kilku innych.

Cetynja 25-go stycznia.—Rząd austrjacki zażądał u księcia czarnogórskiego wydania kilku zbiegłych powstańców hercegowińskich. Książę odmówił ze względu na panujące w kraju groźne usposobienie, tudzież dlatego, iż konwencja austrjacko-czarnogórska mówi tylko o wydawaniu zbiegłych poddanych austrjackich, a hercegowińcy nie mają tego charakteru.

Petersburg 24-go stycznia. — Sekretarz poselstwa japońskiego w Petersburgu za pośrednictwem gazet petersburskich zaprzecza pogłoskom podanym przez niektóre organy prasy, jakoby przeciw cesarzowi japońskiemu dokonany miał być zamach.

Petersburg 24-go stycznia. — Ministerstwo Dworu zamówiło kosztowne ubrania na 150 koni wierzchowych na obrzęd koronacji. Wierzchowce te mają służyć osobom należącym do rodziny Cesarskiej, oraz monarchom i książętom, którzy przybędą do Moskwy na koronację. Dla osób należących do świt będą odnowione uprzęże, złożone od czasów koronacji Katarzyny II-giej. Zamówienia te winny być gotowe na dzień 1 maja.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 25-go.—Dziś *Praw. wiest.* podaje do wiadomości, iż w d. 5 (17) bieżącego miesiąca odbył się proces przeciw Sankowskiemu i Mielnikowowi. Sąd wojenny skazał Sankowskiego na karę śmierci przez powieszenie, a Mielnikowa na 20 lat ciężkich robót w kopalniach. Wyrok przedstawiono do ostatecznego zatwierdzenia pomocnikowi naczelnika petersburskiego okręgu wojennego, jenerałowi Kostanda, który w dniu 11 (23) b. m. zawiadomił sąd wojenny, że zatwierdził wyrok co do Mielnikowa. Co zaś do Sankowskiego, to ponieważ wniósł on prośbę o łaskę, a przed sądem nie udowodniono mu należenia do jakiegoś tajnego związku, wyrok zostaje zmieniony na karę ciężkich robót w kopalniach na czas nieograniczony. Obydwaj skazani pozbawieni są wszelkich praw.

Petersburg 25-go.— Układ pomiędzy Rosją a Turcją co do wypłaty kontrybucji wojennej został zawarty. Porta zobowiązuje się spłacać Rosji 10 miljonów franków rocznie. Gwarancję wypłaty stanowić ma podatek dziesięciny z kilku prowincyj. Poborem podatku wyznaczonego na ten cel kierować ma komisja wierzycieli tureckich.

Paryż 25-go stycznia.—Sytuacja polityczna ciągle jeszcze niepewna. Sfery rządowe mają dotąd nadzieję zwycięztwa. Wielu deputowanych przechyla się do zdania, że nie należy dać upaść Gambecie. Droga wyjścia może się w ostatniej chwili znajdzie.

Paryż 25-go stycznia. — Ministerjum stanowczo jest zdecydowane z przyjęcia projektu rewizyjnego zrobić kwestję gabinetową w całym komplecie. Jeśli gabinet upadnie, Gambetta nazajutrz zajmie swoje miejsce deputowanego. Projektów praw, wypracowanych od 14-go listopada, będzie on bronił z trybuny i nadal. Mimo trudności, postawa giełdy poprawia się. Nie ustają usiłowania, aby znaleść środki do ulżenia likwidacji.

Londyn 25-go stycznia. — Sprawozdania z Egiptu brzmią dziś pomyślniej. Spór między zgromadzeniem notablów a ministrami został częściowo załagodzony. Zebranie będzie miało prawo wybrać komisję do zbadania budżetu.

Belgrad 25-go.— Mimo wszelkich wysileń lewicy, skupczyna wybrała do wydziałów tylko samych członków partji postępowej. Jutro zaczyna się w pełnej izbie naprawa nad adresem do tronu.

Port Vandres 25-go.— Wczoraj wieczorem wybuchła eksplozja w fabryce dynamitu i nabojów. Szesnastu ludzi zginęło. Pożar ograniczono i przedsięwzięto środki, aby dalszym wybuchom zapobiedz.

Paryż 26-go stycznia.— Wielu deputowanych, dawniej nieprzychylnych projektowi rewizji konstytucji, zmieniło obecnie zdanie.

Paryż 26-go stycznia.— *Banque National*, dla ułatwienia likwidacji w Lugdunie, wydał do rozporządzenia tamtejszej giełdy sto miljonów franków.

Waszyngton 26-go stycznia. — Po całogodzinnej naradzie, sąd przysięgłych wyniósł weredykt, uznający Guiteau winnym zabójstwa prezydenta Stanów Zjednoczonych Garfielda.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego.*"

Petersburg 26-go stycznia.

Prawit. Wiestnik ogłasza, iż sąd wojenny uznał Sankowskiego winnym.

Sankowski z powodów politycznych dopuścił się zamachu na jenerała Czerewina, w czem dopomagał mu Mielnikow.

Sankowski skazany został na karę śmierci, a Mielnikow na 20 lat ciężkich robót.

Pomocnik głównodowodzącego jenerał Kostanda zatwierdził wyrok co do Mielnikowa, co do Sankowskiego zaś złagodził go na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach, a to na skutek prośby o ułaskawienie i ze względu, że Sankowski nie należał do żadnego tajnego stowarzyszenia.

Petersburg 26-go stycznia.

Wczoraj odbyło się bardzo ważne posiedzenie rady państwa.

Petersburg 26-go stycznia.

Według telegramu gazety *Nowoje Wremia*, w Bulgarji odbywa się gorąca agitacja, werbowanie ochotników i podżeganie do powstania przeciw Austrji.

Petersburg 26-go stycznia.

Journal de St.-Petersbourg konstatuje, że ambasada rosyjska w Londynie odmówiła przyjęcia petycji na korzyść żydów.

Petersburg 26-go stycznia.

Nowoje Wremia donosi, że jenerał Skobelew zaniechał podróży za granicę i zostanie prezesem komisji do zreorganizowania Turkestanu.

Petersburg 26-go stycznia.

Moskiewskie gubernjalne ziemstwo postanowiło prosić rządu o wprowadzenie „wszechstanowej wołosti," podobnie jak w Królestwie.

Petersburg 26-go stycznia.

Zmarł tu jenerał Minkwitz.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* ma zaszczyt upraszać członków założycieli o zebranie się w lokalu Towarzystwa na sesję dnia 27-go stycznia r. b., to jest w piątek, o godzinie 7 i pół wieczorem, w celu balotowania kandydatów przedstawionych na członków Towarzystwa.

Zechcą również przybyć członkowie, którzy kandydatów przedstawili. —86r—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Serafinie.*

Będę w niedzielę na maskaradzie między 11 a 12-tą w sali redutowej.

—242— *A. B.*

— Za szczere życzenie dziękuję. Byłem, lecz trud mój był daremny. Życzeniem mojem jest poznać cię. —251—

Komitet Towarzystwa
„Harmonja"

ma zaszczyt zawiadomić, iż w przyszłą sobotę, dnia 16 (28) stycznia r. b., będzie miał miejsce

wieczór familijny

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, oraz w sobotę dnia 23 stycznia (4 lutego) r. b.

Bal maskowy i kostjumowy

wyłącznie dla członków Towarzystwa z ich rodzinami, rozpocząć się mający o godzinie 10-tej wieczorem, na który bilety wydawane będą w piątek, w lokalu Towarzystwa w porze wieczornej.

Dyrektor Towarzystwa *Otto Partowicz.*
(194) Członek komitetu *Henryk Herbst.*

Cena okowity z dnia 26-go stycznia.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.53¹, garniec rs. 2.54.
Ofiarowano.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 4.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Meluzyna". Jutro: „Dama kameljowa" (występ p. Modrzejewskiej, ab. C, nr 2). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Ćwiartka papieru". Jutro: „Szlachectwo duszy" i „O chlebie i wodzie". — MAŁY: Dziś: „Proces Veauradieux" i „Chłopi arystokraci". Jutro: „Dzwony z Corneville".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytacje wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenia kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

Za rs. 100

Elki amerykańskie, prawie nowe; Suknia **„more-antique“** bronzowa, raz użyta, za rs 20, w Sali licytacyjnej, Miodowa № 11. 633

KASZMIRY

wyłącznie **czarne**, jako specjalność, oraz **Materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej** —178—

K. MANTEY

Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej.

KREDENSA DĘBOWE

z marmurowemi blatami, eleganckie, są do sprzedania w Zakładzie wyrobów stolarskich Ceny nizkie.—Dzielna 9a. —577—

PRACOWNIA EMILJI BRANDT,

zjednawszy sobie przez tak krótki czas dość liczną klijentelę zachęcona względami Szanownych Dam, ma honor donieść, że staraniem jej będzie i nadal wykończać roboty podług ostatnich żurnali paryzkich, za cenę możliwie umiarkowaną. Tamże przyjmują się **tualety balowe,** oraz ubrania dziecinne.—Senatorska № 2, wejście przez owocarnię, 1-e piętro. mieszk. № 6. —643—

Z powodu interesu familijnego do sprzedania w każdej chwili

Pralnia Bielizny.

Wiadomość w kiosku naprzeciw kościoła Ś-tej Anny. —660—

Na Suknie balowe

przyjmują się obstalunki od rs. 12, z kwiatami rs. 15 i wyżej, w Magazynie Pelagji Gałeckiej, Krakowskie - Przedmieście № 85. dom zwany Roezlera, 2-gie piętro. 681

Pod korzystnemi warunkami w dobrym punkcie jest do sprzedania elegancko urządzony

Sklep spożywczy,

z dystrybucją, artykuły kolonjalne i piśmienne, za rs. 800.—W Kantorze Komisowym J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 325

SUKA CETER

dobrej rasy, jest do sprzedania, jako też bardzo ładna **Harmonja.**—Aleksandrja № 14, mieszkania 23. —664—

Pończochy do nadrabiania

przyjmuje —648—

Pracownia Wyrobów Pończoszniczych

bez szwu.

Krakowskie - Przedm. № 16, I piętro.

TANIO

Obrazy, Ryciny, Rysunki, Litografie. Wilcza, drugi dom od Marszałkowskiej **№ 17,** lit. E, 3-cie piętro, mieszk. **10.** 668

Nagrody rs. 20

otrzyma ten, kto przytrzyma lub da znać o 19 skradzionych skórach zwanych świecącymi sakami, niezupełnie wykończonych; upraszasię Panów majstrów Szewckich, Składników i Curychterów, na zwrócenie uwagi na powyższy towar.—Wiadomość: Nowolipie № 47, do właściciela garbarni. 684

Sprzedaje się za przystępną cenę w mieście powiatowem Nowo - Mińsku, gubernji Warszawskiej,

Dom murowany,

piętrowy, składający się z dziesięciu pokoi, kuchni, drwalni, dwóch piwnic, z chórem dla muzykantów; leżący nad rzeczką, na gruncie własnym, mieszczący w sobie Klub 29-go Czernigowskiego pułku.—Tamże łaźnia składająca się z 3-ch dużych pokoi, sionki, z całem urządzeniem; a także w mieście Kałuszynie, w powiecie Nowo-Mińskim gub. Warszawskiej sprzedaje się Łaźnia, składająca się z dwóch pokoi, z całem urządzeniem. — Bliższą wiadomość można zasięgnąć na miejscu, w kancelarji 29-go Czernigowskiego pułku, w mieście Nowo-Mińsku. —666—

Apartament obszerny,

ozdobny, na 1-m piętrze, ze wszystkiemi wygodami, jako to: pokój kąpielowy, wodociągi, dzwonki elektryczne, gaz, trzy piwnice, góra osobna, stajnia, wozownia, jest do wynajęcia zaraz, rocznie, lub na kwartały, do S-go Jana, w Aleach Ujazdowskich № 21. 678

686 Żądanym jest

Rządca domu,

który już pełnił ten obowiązek i jest dokładnie obznajmiony z zarządem i nie urzędnik; przy umowie powinien złożyć kaucji rs. tysiąc. Spytać stróża, ulica Wielka № 13.

BIURO KAUCJONOWANE

Prof. de Préchamps,

Długa 23 Eldorado.

Młoda osoba, **z wyższym patentem Instytutu Petersburskiego,** doskonałym francuzkim, niemieckim, **ruskim** i wyższą muzyką, poszukuje stałej posady. 688

Dom do sprzedania,

w okolicy Starego Miasta położony, gruntownie odrestaurowany, na dobry procent, w szacunku 30,000 rs., a także **do ulokowania od 5 do 15,000 rs.**—Wiadomość: Bielańska № 19, mieszkania 8, 1-e piętro, do 11 zrana i od 5 do 6 po południu. 682

Do wydzierżawienia DOM,

o 10 pokojach, wozownia i stajnie z wszelkiemi wygodami, przy Rogatkach Marymonckich, na lat 10, nie opłacając rogatkowego. Może być na fabrykę jakąbądź, lub na garbarnię, za cenę przystępną. — Wiadomość u p. Radzińskiego, Karmelicka № 5. 665

SIEŃ

przy ulicy Miodowej, w domu zwanym Dyzmańskich, jest w każdym czasie do wynajęcia, na owoce, wodę sodową, lub coś podobnego.—Wiadomość u właściciela. 674

Garnitur Mebli

orzechowych, mało używany, pokryty aksamitem zielonym, wraz z pokrowcami; zarazem i 2 łóżka orzechowe są do sprzedania przy ulicy Koszyki № 19, mieszk. 10. 677.

NOWO OTWORZONY



MAGAZYN MEBLI

NOWYCH i UŻYWANYCH

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe daleko taniej jak osoby, które sprzedają **niby to z powodu wyjazdu...** z tą tylko różnicą, że ja gwarantuję za każdą sztukę, która wychodzi z mojego magazynu. — **Ulica Marszałkowska Nr 75,** wprost Zielonego Placu. —670—

Fabryka konstrukcyj żelaznych i Kotlarnia

Inżynierów

Rudnickiego i Kuczyńskiego,

w PRUSZKOWIE, pod Warszawą, st. Dr. Ż. W.-W.

Kantor i biuro w WARSZAWIE, Marszałkowska № 75.

SPECJALNOŚĆ:

1) **Kotły parowe rozmaitych systemów** z uwzględnieniem miejscowych potrzeb i warunków.
2) **Rezerwoary i Apparaty** dla gorzelni, browarów i innych fabryk.
3) **Konstrukcje żelazne** jako to: Mosty, Wiązania dachowe i inne.
4) **Przybory dla kolei żel.,** Lasze, podkładki, nity etc. —332—r—

1882 roku dnia 7 (19) Stycznia

W Imieniu Najjaśniejszego Pana

Sąd Handlowy Warszawski, w Wydziale upadłości, na posiedzeniu sądzącym w następującym komplecie:

Prezydujący **W. T. Janowski.**

Członkowie Sądu: { **M. L. Bergson.** **M. L. Luksenburg.**

Sekretarz **E. F. Czajkowski.**

W sprawie o ogłoszenie upadłości handlującego Jankla Rosenrotha, postanowił: 1) ogłosić upadłość Jankla Rosenrotha, poczynając od dnia 4 (16) Listopada 1882 r.; 2) Sędzią Komisarzem wspomnionej upadłości mianować Członka Sądu Grossmana, Kuratorami zaś Adwokata Przysięgłego Wł. Arkuszewskiego i wierzyciela kupca Fryderyka Halkadera; 3) Delegować Komisarza Sądowego Aleksandra Cholewickiego, do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie, w domu pod № 964 przy ulicy Żelazna-Brama—w mieszkaniu, sklepie towarow bławatnych i w innych miejscach, gdzie takowy znajdować się będzie; 4) osobę upadłego zabezpieczyć przez osadzenie w Warszawskim Areszcie Dłużników; 5) wyrok niniejszy wywiesić na tablicy w Sali Audjencjonalnej Sądu Hadlowego i wypis wyroku ogłosić według ustanowionego porządku; 6) wyrok ten zaopatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności.

Oryginał podpisali obecni.

Sędzia Komisarz upadłości Jankla Rosenrotha.

Na zasadzie art. 476 Kod. Hand., wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Jankla Rosenrotha, aby w dniu 19 (31) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, zgłosili się do Wydziału upadłości Sądu Handlowego z dokumentami, udowadniającemi ich prawo, w celu przedstawienia potrójnej listy kandydatów na tymczasowych Syndyków.

Warszawa, dnia 13 (25) Stycznia 1882 r.

679 Sędzia Komisarz **D. Grossman.**

ANGIELKA

młoda, wykształcona, z konwersacją **włoską, francuzką, wyższą muzyką i znajomością rysunków, z pensją rs. 350,** oraz **NIEMKA** młoda wykształcona z konwersacją **angielską, francuzką i wyższą muzyką** z pensją **rs. 300,** zaraz do umieszczenia **w Biurze Nauczycielskiem, J. Łuczyńskiego. № 6 Krakowskie - Przedmieście, w Warszawie.** —330—

ROSJANKA,

która skończyła Instytut „Smolna“ w Petersburgu, pragnie znaleźć demi-place lub pokój i stół za lekcje.—Adresy składać można w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. R. —327—r—

Cukiernia!!

egzystująca lat 50 w środku miasta, dająca dobry procent, jest do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich.—Ulica Grzybowska № 27, u p. Klopfert. —672—

SALONIK

i 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia za rs. 14 miesięcznie. — Ulica róg Waliców i Krochmalnej № 29/1076. —661—

Na dogodnych warunkach,

jest do sprzedania **SKLEP** spożywczy. Wiadomość: Nowy-Świat № 17, w piekarni francuzkiej. —331—r—

Koleje żelazne

	Odchod.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	— r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 26 stycznia 1881 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48 —	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.70	—.—
Paryż 100 fr. „ „	38.90	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	81 90	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d	99 —	—.—
„ „ „ „ m.	98 70	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.30	—.—
„ „ „ „ II	92.30	—.—
„ „ „ „ III	91.30	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 55	—.—
„ „ m.	86 50	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.10	—.—
II „ „ 100	90.10	—.—
III „ „ 100	90.10	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	2[illegible]6.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	300.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	160.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	2[illegible]0.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew	1500.	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 47²/₅.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 159²/₃.
Od listów zast. m. Łodzi k. 1[illegible]8 ¹/₁₀.
Od listów likwidacyjnych k. 61¹/₁₀.

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 25 stycznia 1871 r.

Pszenica wyborowa	152	160
„ średnia	138	149
„ ordynaryjna	120	—
Żyto wyborowe	108	110
„ średnie	105	107
Jęczmień wyborowy	—	—
„ średni	—	—
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	90	93
„ średni	83	89
„ ordynaryjny	80	—
Kasza jaglana wyborowa	89	100

!!!Prezenta na Karnawał!!!

Nie płacąc sklepowego, nabywając towary spekulacyjnym sposobem, i kontentując się małym zarobkiem,

Sprzedaję o 50% taniej:

Wszystko ze złota z próbą 56.

Wielki wybór Pierścionków z prawdziwemi kamieniami, od rs. 2 do 83.
Kolczyki i Główki (Bautony), bardzo gustowne, od rs. 5.25.
Bransolety szerokie i wązkie (Porte-bonheur) z kulami.
Garnitur (Bransoleta, Brosz-medaljon i Kolczyki), za rs. 76.
2 Medaljony, duży turkus, i brylanciki, i czarny z brylancikami, za rs. 60 i 42.
2 Szpilki i garnitur Spinek, z dużemi koralami, za rs. 8, 15 i 10.
2 Dewizki męzkie masiv, pancerowa i gładka, za rs. 31 i 39.
Łańcuszki do medaljonow i krzyżyków, od rs. 5.25.
Bransoletki srebrne, z próbą 84, od rs. 3.50
Najtaniej Obrączki złote, dukatowe, 94 i 56 próby, gotowe lub wykończam w przeciągu kilku godzin.—**Ceny stałe, oznaczone na karteczkach**

Nowy-Swiat № 59, mieszkania 21. **HENRYK JUWILER.**

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Towary Paryzkie, Gorsety, nowe Szeleczki zdrowia dla dam i dzieci. Wybór Kołnierzyków, Krawatów, Koronek, Grzebieni słynnej fabryki Ainé. Oryginalna Woda Colońska. Wyroby Pończosznicze własnej fabryki. Rękawiczki wszelkie. Chustki płócienne od 3 rs. i batystowe. Nici Broksa. Różne przybory. Portmonetki.

Przy ulicy Elektoralnej Nr 30,
między Solną i Białą, otworzyłem
SKŁAD HERBATY
firmy
PIOTRA ORŁOWA,
oraz
Win, Delikatesów i Towarów kolonjalnych,
gdzie staraniem mojem będzie wyborowym towarem i sumienną usługą zjednać sobie stałych odbiorców.

r301 **Bolesław Morski.**



KAPSUŁKI MATICO
PP. GRIMAULT & Comp.

Niezawodny środek przeciwko rzeżączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp Aptekarze,
8, rue Vivenne w Paryżu.

—241—

Poudre Liquide **PUDER W PŁYNIE** La beatée Eternelle

Za dowód jego doskonałości i wziętości może służyć dążność amatorów cudzej własności do podrabiania i naśladowania tego kosmetyktu, rozpowszechniając tę fabrykację pod różnemi wymyślonemi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnem z wyrobów toaletowej chemji, który nie ulatnia się, nie zsypuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysypek, nadając takowej natychmiast prześliczną białość; należy uważać, aby na niebieskiem pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanem w pięciu kolorach i w pięciu językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela. **Dobrzański.**

Główny Skład w Warszawie, Nowy-Świat № 41, Perfumerja Renaisance. 161—r

W Grodzisku, stacja kolei Warszawsko-Wied., jest do sprzedania murowany **Dom!** o jednym piętrze, 9 okien frontu mający, wraz z oficyną jednopiętrową murowaną, budynkiem na magiel, szopą, komórkami, składem na drzewo i t. p., oraz 35 łokci placu frontowego na budowę, z przyległym owocowym i warzywnym ogrodem, nowym parkanem oparkaniony.— Zaraz wymagalne jest rs. 10-tysięcy, resztująca suma może być gwarantowaną na tymże domu.—Wiadomość przy ulicy Żabiej № 5 w cukierni, bez pośrednictwa osób trzecich —673—

Akuszerka P. Medalis,
przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od **rs. 15** z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** się zapewnia.—Ulica **Bednarska № 18.—Tamże** bardzo **ładne Dziecko** do oddania na własność zupełną. 669

W Sobotę, d. 21 b. m., około godziny 8-ej wieczorem. zgubiono **Pierścionek** z turkusem, z brylancikami w około.—Uczciwemu znalazcy za zwrotem pomienionego pierścionka na ulicę Bracką pod № 7, mieszkania 3, zapewnia się sowite wynagrodzenie.

PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie szczególniejszej uwagi na tę zgubę, a w razie zgłoszenia się kogoś z chęcią sprzedaży, o łaskawe zawiadomienie pod powyżej podany adres. —675—

Biuro Prośb i Tłomaczeń
pod zarządem
STAWIŃSKIEGO,
przyjmuje i redaguje do wszystkich władz prośby, oraz tłómaczenia w 6-ciu językach. Ulica Miodowa № 12. —654—

W SALI WIKTORJA,
na Placu Krasińskim, w domu Epsztejna № 3, obok ogrodu, będą się odbywać przez cały karnawał w każdą Sobotę **Wieczory Tańcujące,** przy końcu zaś karnawału prócz tego, w tłusty Czwartek i ostatni Wtorek.—Muzyka doborowa.—Bilety wejścia kop **60.**—Damy w towarzystwie mężczyzn mają wejście bezpłatne.—Początek zabawy o godzinie 8½ wieczorem. —658—

Do Składu
Kawioru i Delikatesów
Mikołaja Żyżyna,
Nowy-Świat № 37,
nadszedł świeży transport **Pasztetów Strasburgskich,** z czem poleca się Szanownej Publiczności. —322—r

Mikołaj Żyżyn.

Wyłączna Fabryka Pianin

Jana Dütza

Elektoralna Nr 20,
poleca Szan. Publiczności piękny wybór Pianin o 7-miu oktawach, które sprzedaje po cenach najprzystępniejszych. — Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenie. r—3.8

80 Sążni kubicznych
sosnowego drzewa jest do sprzedania po przystępnej cenie.—Wiadomość: ulica Freta № 35, pierwsze piętro, u p. Szreder. —657—


Rönischa

Fortepiany i Pianina w Składzie A. Werner. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 685

Do Drukarni pod firmą —683—
J. Tomaszewskiego,
przy ulicy Tłomackie № 6, potrzeba jest zaraz
uzdolnionego ZECERA.

Jest do nabycia
Interes fabryczny
produktow wielki zbyt mających, a do tej pory li tylko z zagranicy sprowadzanych, będący w pełnym biegu i dobrze procentujący. Do kupna potrzebny jest kapitał 35,000 rs.—Poważni reflektanci raczą podać swoje oferty pod lit. M. N., do Kantoru niniejszego pisma. —548—

Drukarnia
Bronisława Kopczyńskiego
MIODOWA № 3,
wykonywa: Bilety wizytowe od kop. 50, na pięknym słoniowym lub kolorowym papierze, za 100 sztuk; Klepsydry na czarnym tle białem pismem; Klepsydry zwyczajne (w 3 godziny po zamówieniu), oraz **wszelkie obstalunki,** w zakres sztuki sztuki drukarskiej wchodzące, po cenach najprzystępniejszych. 687

MIODOWA № 3.

Pokój frontowy na Sklep i sutereny do wynajęcia, ulica Nowy-Świat.—Wiadomość w składzie J. Rosenbluma, obok Resursy Kupieckiej. —323—r—

Niecała 12.
MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO i SYNA
sprzedaje towary na suknie balowe, oraz na wieczory i zabawy po następujących cenach:

18 łok. Mozambique w jasn. kol. za rs. **4.**
10 łok. Kaszmiru 2 ł. szer., w jasn. kol., za rs. **7.**
Atłas jedwabny, w jasnych kolorach, łokieć po kop. **70.**
Mora jedwabna, jasno-róż., crême, jasno-niebies. i biała, ł. po rs. **1** k. **20.**
Crêpe de Chéne jedwabna, w różn. des. i kol., łok. po kop. **60** i rs. **1.** 253

Niecała 12.

Rs. 1,200
żądane są na hypotekę Wsi, w pow. Warszawskim, na dobry procent; życzący umieścić takową sumę; zechce zostawić adres w Redakcji Kurjera pod lit. **M. P.** 667

Dom Rolniczo-Handlowy
A. HILDEBRANDA
w Radomiu,
ma honor donieść, iż od dnia 1 Stycznia r. b., zajmuje się pośrednictwem przy kupnie, sprzedaży i wydzierżawianiu Majątków Ziemskich, we wszystkich powiatach gubernij Radomskiej i Kieleckiej. Mając dostateczną ilość wyciągów różnych majątków, uprasza osoby interesowane o łaskawe zgłaszanie się pod powyższym adresem, tak po kupno, jako też i ze sprzedażą. —139—r—

Małe ogłoszenia.

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel, życzący sobie wyjechać na Wołyń dla przygotowania chłopczyka do trzeciej klassy gimnazjum filologicznego, posiadający doskonale język rossyjski z konwersacją i mający świadectwa ukończeniu odpowiedniego zakładu naukowego, zechce się zgłosić do Hotelu Rzymskiego, mieszkania № 28, między godz. 9 a 10 zrana. 842

Osoby wykształconej, z muzyką, izraelitki, poszukuje się, jako guwernantki na wieś. Pańska № 8, mieszk. 6, od 4 do 6. 1044

Lekcje kroju, wedle najświeższej metody, po cenie umiarkowanej, udzielam w mieszkaniu mojem i na mieście. Nowy-Świat № 43, lokalu 14. 1033

Polka, znająca gruntownie język francuzki, niemiecki. oraz przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj za cenę umiarkowaną. W Biurze komisowem J. Łuczyńskiego № 6, Krakowskie-Przedmieście. 110

Posady i prace.

Podaptekarz w podeszłym wieku, potrzebny do Apteki na prowincję. Wiadomość ulica Mariańska № 2, w Restauracji. 801

Potrzebna Osoba na wieś, znająca dokładnie krawieczyznę i zarazem mogąca uczyć chłopca 7-letniego. Wiadomość: Nowe-Miasto № 17, mieszk. 6, od godz. 12 do 3. 861

Poszukuje się zarządu większego domu, na żądanie poręczenie osób znanych może być udzielone. Chmielna 46. mieszkania 9. 867

Subjekt do handlu wódek potrzebny jest z kaucją rs. 400, może być żonaty. Mający chęć pomieszczenia się, zostawią swoje adresa w Kantorze Kur. War. pod liczbą 56. 934

Młoda Niemka, poszukuje miejsca bony, do większych dzieci. Oferty pod lit. E. N. w Kantorze Kurjera. 929

Bona Francuzka, potrzebna jest na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość: ulica Leszno № 52, mieszkania № 4. 884

Potrzebna jest na wieś Guwernantka do 9-letniej dziewczynki, ze znajomością języka francuzkiego i muzyki. Zgłaszać się na ulicę Włodzimierską № 4, mieszk. 11. 1012

Panny szyjące kapelusze słomkowe w ręku, obeznane przytem z maszynami do szycia bielizny, mogą w krótkim czasie nauczyć się szyć kapelusze. na specjalnych do tychże maszynach. Wiadomość w fabryce Cukiera i Fischauta. Świętojerska № 24. 1039

Panny, kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu Salomei Waldenberg pod firmą M. Bronz. Miodowa № 2, Podwale № 3. 1049

Natychmiast potrzebne są Panny podręczne i do nauki. Grzybowska № 8, mieszk. 6. 107

Potrzebną jest zaraz Maszynistka do bielizny. Wspólna № 32, mieszkania 18. 105

Poszukuje się młodego Człowieka, znającego języki: polski, ruski i niemiecki, do handlu. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w Magazynie Kapeluszy M. Polender. 1003

Potrzebną jest Osoba przyzwoita z kaucją, na sklepową do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego. Wiadomość przy ulicy Niecałej pod № 10. 1-sze piętro, № 4 mieszk. 1028

Fachowa bufetowa potrzebuje miejsca do restauracji lub do zarządu domu, do osoby pojedyńczej od 1 Lutego. Ulica Niecała № 2, mieszkania 9 896

Potrzebne są Panny do pudełek, zdolne i podręczne Chłodna № 46, mies k. 30. 1011

Rodowita Niemka poszukuje miejsca zaraz, z dobremi świadectwami. Długa № 47, stróż wskaże 1020

Potrzebny jest chłopiec od 10 do 12 lat wieku, do lekkiej posługi. Wiadomość w aptece K. Lerowskiego, róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej. 886

Panna zdatna do upinania sukień balowych, oraz Panny do staników i spódnic, potrzebne są zaraz do pracowni W. Gundelach. Nowy-Świat № 46. 996

Panna starsza, która już pracowała w większym magazynie potrzebną jest zaraz. Adres proszę zostawić w Kantorze pod lit. L. K.

Uczeń w wieku lat 16, któryby skończył 3 klasy gimnazjalne. moralnego prowadzenia i dobrego urodzenia, znajdzie praktykę w biurze zakładu fabrycznego. Reflektanci złożyć zechcą swe adresa pod literami Y. U. 955

Potrzebnym jest Uczeń od 14 do 16 lat, do Składu win, herbaty, cukru i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Chłodna № 12, w Warszawie. 937

Potrzebny jest Agent do rozprzedaży w mieście, dla jednej z większych fabryk. Oferty przyjmuje Kantor pod lit. A. B. 150. 925

Panny specjalnie do negliży potrzebne są, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszkania 54. 957

Niemka młoda, biegła w krawieczyznie i szyciu na maszynie, z pięknemi świadectwami, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszkania № 28, na dole. 977

Potrzebne są Panny do fabryki kwiatów Anieli Bonkowskiej. Szeroka-Freta № 9. 979

Potrzebną jest Maszynistka do bielizny, oraz do nauki. Piwna № 5. 988

Potrzebne są Panny i Uczennice do fabryki kwiatów Felicji Groszkowskiej Chmielna 6.

Kupno i sprzedaż.

Suknia biała atłasowa i ponsza, szafa do sukień, parawan, stół okrągły, do sprzedania. Wielka № 11. 859

Do sprzedania urzędowej roboty jedna Kareta potrójna, jedna podwójna; 2 Wolanty; Faeton; Szaraban, 1 Sanki petersburskiej roboty, elegancko i mocno zbudowane. Ulica Nowolipki № 38b. 811

Tanio! Jest do sprzedania kilka garniturów nowych i używanych, czarnych i orzechowych w Zakładzie Meblowym J. Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 931

Do sprzedania: Suknia jedwabna bordo, na wpół z aksamitem, z dwoma stanikami; lila materjalna, przybierana surowym jedwabiem i bratkami, Okrycie aksamitne z pluszem, podbite popielicami. Obejrzeć można codziennie, Chmielna № 40, m. 23. 919

Dla braku miejsca, Garnitur Mebli do sprzedania, zupełnie nowy, orzechowy, bez stołu, za przystępną cenę. Wiadomość: róg Źródłowej i Bocznej № 1, mieszkania 4, pierwsze piętro. 917

Łóżka mahoniowe wraz z materacami, są do sprzedania za rs. 40. Wiadomość w Składzie drzewa, Tamka № 2, róg Dobrej. 928

Dywan perki jedenaście łokci długi, do sprzedania. Włodzimierska № 11A, kantor Ernesta Gaya. 736

Jest do sprzedania Suknia atłasowa, koloru heliotrop, koronkami ubierana, użyta przez parę godzin, za bardzo przystępną cenę. Uiica Zielna № 26, mieszk. 5. 936

Maszyna do szycia do sprzedania za nizką cenę. Włodzimierska № 14, m. 6. 899

Potrzebną jest Sortie de bal adamaszkowe, w kształcie dolmana, w cenie do 25 rs. Adres zostawić w Kantorze Kur. War. pod lit. O. K. O. 927

Meble mało używane tanio do sprzedania, mianowicie: Garnitur rzeźbiony, Garnitur francuzki, Biórko, Stoliczki damskie wyzłacane, Lustra, Trema, Konsolki składane do kart, Szafa orzechowa do garderoby, Szafka do bielizny, Szafka nocna, Bibljoteczka, Komoda, Zegar stołowy rzeźbiony, Tualetka damska, Fotele, Gzemsy do firanek, Kwiaty. Wiadomość: plac Ś-go Aleksandra № 12, mieszkania № 5. 834

Kurtki i spodnie, kaftaniki i kalesony jelonkowe i zamszowe. L. Kunicki, Krakowskie-Przedmieście № 7. 846

Maszyna Singera, zupełnie nowa (nożna, z przyrządem ręcznym), Materac druciany i Lampa wisząca, do sprzedania. Ulica Widok № 2, mieszkania 5. 949

Jest do sprzedania Suknia ślubna z satine de Lion, koronkami hiszpańskiemi ubierana, z osoby średniego wzrostu, przez parę godzin użyta. Żórawia № 21, wiad. u stróża.

Do sprzedania za cenę nizką Garnitur Mebli: dwie Szafki do bielizny, Sofa, Szeslong skórą kryty, Lustro i t. p. Elektoralna № 29, I-e piętro. 985

Do sprzedania bardzo piękne meble do salonu, atłasem kryte, orzech mat, pięknie rzeźbione, i czarne krzesełka, czarnym atłasem kryte. Obejrzeć można codziennie od godziny 11-tej do 1-szej. Rymarska 4, m. 7. 969

Szafy orzechowe do sukień, starannie wykończone, za bardzo przystępną cenę, oraz i kredensa, u stolarza. Dzika № 26 nowy. 356

Do sprzedania trzy Futra damskie, lisy świeżo pokryte, oraz Suknia adamaszkowa jedwabna, szafirowa. Karmelicka № 5, m. 6. 449

Sofa turecka z wałkami jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 52, mieszkania 20. 705

Jest do sprzedania Kareta rozkładana w dobrym stanie, za przystępną cenę. Mazowiecka № 11, w fabryce powozów p. Sękulskiego. 722

Suknia balowa różowa, gazowa, bardzo efektowna, i ciemna jedwabna, do sprzedania. Zielna № 18, mieszkania 3. 1042

Kareta podwójna petersburska, zupełnie w dobrym stanie, prawie nowa, jest oddana do sprzedania w fabryce powozów F. Loretz, przy ulicy Leszno № 24. 1002

Fortepian do sprzedania, fabryki Buchholtza, za rs. 80. Podwal № 20, mieszk. 3. 1021

Z powodu braku miejsca do sprzedania Pianino palisandrowe, z renomowanej zagranicznej fabryki, prawie nowe, za b. przystępną cenę. Widzieć można codziennie przy ulicy Świętojerskiej № 12a, u optyka. 1001

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Pawiej, u właściciela domu № 44. 113

Tanio! Kareta petersburska w zupełnie dobrym stanie. Elektoralna № 45a, m. 7. 1013

Do sprzedania elegancka Suknia balowa, nieużywana, biała, na wpół atłasowa, przybrana kwiatami, sprowadzona z zagranicy; tamże jedwabna bordo, aksamitem przybrana, również balowa. Twarda № 10, poprzeczna oficyna, 3-cie piętro, mieszk № 40. 1014

Do sprzedania suknia jedwabna lila, raz włożona; suknia jedwabna ponsowa; koronki białe i chustka do nosa takaż; medaljon złoty; medaljon imitacja brylantów; łańcuszki do zegarka: srebrny i imitacja; szpilki do włosów antique; nożyki i widelce deserowe; łyżki; łyżka do tortów; miednica; wszystko platerowane. Także szyldy do fabryki kwiatów nowe. Krakowskie-Przedmieście № 58, mieszkania 11. 1017

Meble do sprzedania z kilku pokoi: Dwa garnitury, szafy, szafka do bielizny i książek, serwantka, biurko męzkie i damskie, kredens, stół, para łóżek, lustra, tremo, fotele, szofejzy do gabinetu, szeslong, nocna szafka, stół do garnituru, krzesła czarne, atłasem kryte, gzemsy i tym podobne przedmioty. Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania 6, z bramy na lewo, 1-sze piętro, od 10 do 7. 1046

Do sprzedania: Siodło angielskie z całym przyborem, Faeton i Sanki petersburskie nowe, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u rządcy: ulica Rybaki № 8/2567/8. 1026

Dla amatorów sztuki Fortepian cały inkrustowany, wystawowy, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Złota № 12, mieszk. 23. 1024

Suknia wieczorowa, ciemny atłas, z jasną materją, elegancka, raz użyta, na osobę średniego wzrostu i średniej tuszy, za rs. 50; Rotunda wełniana na żółtych lisach, nowa, za rs. 50. Obejrzeć można od godz. 12 rano. Ul. Hr. Berga № 3, mieszkania 3. 1031

Drzewo opałowe. Na stacji kolei Terespolskiej Nowo-Mińsk, jest do sprzedania 60 (sześćdziesiąt) sążni Drzewa sosnowego, z pierwszej ręki. Bliższa wiadomość u utrzymującego bufet na tejże stacji. 788

Do sprzedania Karety używane, podwójne i potrójne, Faetoniki lekkie, nowe i używane, Wolanty i Bryczki, na resorach i bez, Amerykan lekki, na jednego konia i Sanki petersburskie i poczwórne, za cenę bardzo przystępną. Ulica Świętokrzyzka № 31. 425

Za bardzo przystępną cenę są do sprzedania Konie i Wozy. Wiadomość u p. Sobolewskiego, w sklepie korzennym przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej. 713

Interesa handl. i majątk.

Jest do odstąpienia Kawiarnia w dobrym punkcie, od lat kilku egzystująca, przytem jest bilard, szafy i t. p. Wiadomość: ulica Podwale № 22. 355

Magle wiedeńskie, w miejscu wyrobionem, dobrze procentujące, w zupełnie dobrym stanie, są do sprzedania. Wiadomość w maglach: Nowolipki № 2388 nowy 38d, w mieszkaniu frontowem. 637

Sklep Mydlarski, dobrze procentujący, w każdym czasie jest do odstąpienia z powodu braku osoby do prowadzenia interesu. Wiadomość na miejscu: Marszałkowska № 73. 753

Jest do sprzedania Sklep Wiktuałów, dobrze procentujący. Krucza № 11. 718

Do sprzedania Piekarnia w środku miasta, z wyrobionemi gospodami. Wiad.: Wspólna № 13A, mieszkania № 15, zrana do 10, po południu od 3 do 5. 915

Korzystny interes. Zakład Wódek, egzystujący od lat 18, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy rogu Senatorskiej i Daniłowiczowskiej.

Magle do sprzedania z obszernem mieszkaniem. Ulica Bracka № 4. 935

Do sprzedania Sklep Wiktuałów za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 5. 894

Do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu Restauracja przy ul. Solnej № 1. 920

Młody człowiek mający rs. 2,000 kapitału, chce przystąpić do współki interesu już istniejącego, albo mającego się utworzyć. Adresa w Kantorze pod. lit. A. 1004

Do sprzedania, wydzierżawienia lub zamiany Folwark włók 7, mila od Łodzi, oziminy korcy 50, ogród, kopalnia torfu, dwór i budowle w połowie murowane, dobre, inwentarz żywy i martwy dostateczny. Wiadomość: Mazowiecka № 1, u Adwokata Gałeckiego. 997

Do sprzedania Sklep wiktuałów, z zimowemi zapasami i wszelkiem urządzeniem, z powodu zmiany interesu. Ul. Kościelna № 9.

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, za cenę przystępną. Ulica Ogrodowa № 55. 1047

Dla utworzenia spółki udziałowej z kapitałem 10,000 rubli, do nowego, bardzo korzystnego interesu, potrzeba jeszcze kilku spólników, z wkładami po 500 rubli. Objaśnień udziela pan Wacław Laudyn, właściciel sklepu na rogu Wielkiej i Złotej № 6, w godzinach przedpołudniowych. 114

Sklep rękawiczniczy z wystawą, na najpryncypalniejszej ulicy, z towarem lub bez takowego, jest do odstąpienia w każdym czasie, lub od 1 Kwietnia r. b., przy sklepie jest mieszkanie. Osoby, życzące sobie go nabyć, zechcą adresy zostawić w Kantorze Kur. War. pod lit. K. E. W. 1009

Sklep rzeźnicki do sprzedania, w dobrem miejscu. Wiadomość na Placu Zamkowym w Składzie nafty p. Marji Czyżewskiej. 1030

Zakład Stolarski S. Piekarskiego, Bednarska № 13, sprzedaje różne Meble, po cenach jak najprzystępniejszych. Obstalunki wszelkie i reparacje przyjmuje. — Potrzebni są także Praktykanci. 1045

Las, 20 tysięcy sztuk do zbycia przy Wiśle. Wiadomość u J. Albrychta w Nowej-Aleksandrji (Puławach). 111

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania Kawiarnia, przy ul. Freta № 25 nowy.

Magle do sprzedania. Róg ulicy Pańskiej i Wielkiej. 1035

Handel kolonjalno-dystrybucyjny i spożywczy, w dobrem miejscu, przy jednej z główniejszych ulic, mający znaczny obrót, dający 20% netto od włożonego kapitału, za sumę około około 2,000 rs. jest do odstąpienia, w Biurze komisowem kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 104

Za rogatką Mokotowską od 1-go Kwietnia r. b. jest do wydzierżawienia Kuźnia z mieszkaniem dla kowala, stajnią i wozownią. Wiadomość w Mokotowie u p. Witkowskiego u rządcy Kielmana. 1097

Restauracja do wynajęcia zaraz, przy ulicy Nowy-Świat № 45, z obszernym ogrodem, w którym się mieszczą zabudowania restauracyjne, z werendą, kilkoma altanami i lodownią. Wiadomość na miejscu u Rządcy, od godziny 3-ciej po południu. 1016

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny i materjały piśmienne, jest do sprzedania. Wiadomość: Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej.

Sklep Wiktuałów z powodu zmiany interesów jest do sprzedania w każdym czasie, z wystawą, pokojem i kuchnią, w bardzo dobrym punkcie, egzystujący od lat 20, tamże mogłaby być dystrybucja do założenia, bo niema nigdzie w pobliżu. Wiadom. w tymże sklepie, ulica Leszno № 66. 922

Do wydzierżawienia w każdym czasie Ogród, mający 29.000 łokci przestrzeni, przy ulicy Marszałkowskiej № 9. Wiadomość u p. Berson, Elektoralna № 5. 983

Kawiarnia w dobrym punkcie, z całem urządzeniem, z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia zaraz. Ulica Chmielna № 8. 908

Lokale.

Pokój nieumeblowany jest do wynajęcia przy ulicy Marszałkowskiej № 38, mieszk. № 7, z usługą. Widzieć można od godziny 2-giej do 4-tej codziennie. 854

Do wynajęcia pokój z meblami, na drugiem piętrze, przy placu Teatralnym, z opałem, usługą, lub bez tychże. Wiadomość: Chmielna № 46, mieszkania № 9. 866

Pałacyk w ogrodzie Róż, za Doliną Szwajcarską, z 11 pokoi, suteren, lodowni, kąpieli, stajni i wozowni złożony, do najęcia od Wielkiej-Nocy lub Ś-go Jana. Wiadomość w kantorze Hotelu Polskiego. 735

Mieszkanie ze sklepem, po rzeźniku, urządzone już na zakład rzeźniczo-wędliniarski, jest do wynajęcia w domu № 9 przy ulicy Twardej. W razie żądania może być ono przerobione na inny użytek. 808

Dla Panien!!! Pokój duży, ładny, za 4 rs. miesięcznie, z opałem, samowarem, a na życzenia mogą być i obiady za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu, Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. 103

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 1037

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lutego Pokój obszerny z kuchnią, na parterze, odświeżony, z komórką i górą, za rs. 10 miesięcznie. Pokój ze schowankiem, na parterze, z komórką i górą, za rs. 7 miesięcznie. Wiaeomość na miejscu przy ul. Leszno № 66. 1032

Pokój z osobnem wejściem, z meblami lub bez, do najęcia zaraz. Ulica Piwna № 5 domu, 3-cie piętro. 1029

Pokój frontowy każdej chwili do najęcia. Wiadomość u p. Golińskiego pod filarami teatru rozmaitości. 1027

Poszukuje się sklepu z jednym pokojem i kuchnią. Adresa proszę zostawić w składzie cygar Juliana, w hotelu Paryzkim. Tamże wiadomość o czterach pokojach, kuchni i przedpokoju, na 1-m piętrze, które są do odnajęcia, jak również o meblach używanych, które są na sprzedaż. 1025

Trzy pokoje umeblowane, każdy z osobnym wchodem. Wiadomość na miejscu pod kolumnami teatru wielkiego, 1-sza sień od ulicy Nowo-Senatorskiej, obok składu herbaty p. Stanisławskiego, mieszkania № 17. 1023

Od 1-go Kwietnia do wynajęcia 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, z dwiema piwnicami i wspólną górą. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej № 4. 112

Restauracyjno-Bawaryjny Lokal do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., obszernie i wygodnie urządzony, w miejscu bardzo ludnem. Róg ulicy Granicznej i Żelaznej Bramy. Wiadomość: Graniczna № 16, mieszk. 1. 1015

Do wynajęcia zaraz Warsztat dla stolarza, kołodzieja, bednarza lub tapicera, z mieszkaniem, 3 pokoje z kuchnią i innemi pomniejszemi lokalami, przy ul. Wołyńskiej № 22. 1018

Pokój dla osoby chodzącej do jakiego zajęcia; tamże dwa Fotele aksamitne i sprzęty kuchenne do sprzedania. Wspólna № 26, m. 9.

Pokój kawalerski z usługą, na 2-m piętrze, do wynajęcia od 1-go Lutego 1882 r. Ulica Śliska № 3, mieszkania 10. 986

Pokój wspólny, ciepły, dla osoby płci żeńskiej, przy wdowie. Ulica Bonifraterska № 7, mieszkania 22. 1005

Dwa Pokoje do najęcia. Ulica Senatorska № 4. 1000

Pokój do odnajęcia zaraz, suchy, widny i ciepły, za pomierną cenę, dla bardzo przyzwoitej osoby płci żeńskiej, z meblami lub bez, w razie żądania z całodziennem utrzymaniem. Tamże potrzebną jest konwersacja niemiecka za lekcje muzyki. Marszałkowska № 16b, mieszkania 15. 1019

Jest do odnajęcia pół Sklepu. Wiadomość w Składzie nici, Krak.-Przed. № 93. 1043

Są do wynajęcia przy ulicy Nowolipie № 51, w domu żółto malowanym, Lokale na I-m piętrze z balkonem, składające się: z 6, 5, 4, 3 i 2 pokoi, z kuchnią i przedpokojem, oraz stajnia i ogródek. Mieszkania dla dorożkarzy. Wiadomość u Rządcy domu. 1048

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 99

Oszczędność! Zakład reperacji, przerabiania modnie, czyszczenia, farbowania wszelkiej odzieży męzkiej, Graniczna № 6. Jean. 502

20 Senatorska 20. W Fabryce Kwiatów bukiety po kop. 20, pierwsze piętro, lewa oficyna, gdzie znak z kwiatów. 777

Suknia jasna wieczorowa, parę razy tylko użyta, na osobę dobrego wzrostu, do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość: ulica Złota № 43, mieszk. 17. Tamże poszukiwaną jest Bona Francuzka z dobrym akcentem. 997

Wynajem ekwipaży, Marszałkowska № 28. Ślub, Pogrzeb Rs. 2 kop. 75. Bal, Wieczór Rs. 3. Teatr, Koncert Rs. 2 kop. 50. 724

Malarz pokojowy i znaków, podejmuje się z największą akuratnością malowania znaków i wyklejania pokoi, po najniższych cenach. — J. Weber. Ulica Bednarska № 15, na 3-m piętrze, mieszkania 16. 1038

Sklep, 2 pokoje i kuchnia, wszystko od frontu, z dwiema wystawami, do najęcia od 1-go Kwietnia przy ulicy Świętokrzyzkiej № 19, obok poczty, zdatny na zakład bielizny, norymberski, fryzjerski i t. p., można podzielić na dwa oddzielne sklepy. Wiadomość w magazynie rękawiczek Michalskiego. Szafy sklepowe rękawicznicze i Kontuar, są do sprzedania za przystępną cenę w sklepie Michalskiego, Świętokrzyzka № 19. 747

Domina i Amazonki do najęcia od rs. 3—6 Ulica Leszno № 4, wprost Rymarskiej, w magazynie Dziankowskiej. 814

Wdowa po urzędniku życzy sobie małoletnie dzieci na opiekę; tamże jest Pokój dla osoby wiekowej potrzebującej opieki. Ulica Krzywe-Koło № 24, mieszk. 8. 787

U akuszerki, b. podstarszej kliniki położniczej, są pokoiki dla osób potrzebujących jej opieki i wygodnego pomieszczenia.—Marszałkowska № 34, mieszkania № 8. 372

U Akuszerki jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kurację. Nowy-Świat № 36. 563

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabosci, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka.—Stare-Miasto № 21 nowy. 472

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości na bardzo dogodnych warunkach, z umieszczeniem dziecka. Ulica Bracka № 6. 558

Akuszerka Kulikowska, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, gdzie chora znajdzie przychylność i opiekę. Pańska № 5. 1022

U akuszerki Kosińskiej znajdują się Pokoje, osobne lub wspólne dla dam na słabość. Umieszczenie dziecka i ścisła dyskrecja zapewnia się. Świętojerska № 16, mieszk. 7. 804

U Akuszerki O. Gumińskiej, jest Pokój osobny z wszelkiemi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, za umiarkowaną cenę. Ulica Szpitalna № 2, mieszk. № 14. 993

Mamka jest ze świeżym pokarmem. Ulica Twarda, domu № 8, mieszk. 1, u stróża. 974

Mamka zdrowa, z siedmiomiesięcznym pokarmem, jest u Akuszerki Niedzielskiej. Ulica Hoża № 1 nowy. 1041

Mamki ze świeżym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Świętokrzyzka № 8. 956

Mamka życzy przyjąć miejsce. Wiadomość: ulica Hoża № 15, wejście od Kruczej, lewa oficyna, mieszkania № 15. 889

Dziecko roczne, zdrowe, ładne, dziewczynka, do oddania na własność. Wiadomość Nowolipki № 34, w podwórzu, 1-sze piętro, mieszkania № 5. 871

Dziewczynka roczna do oddania na własność. Wiadomość: Twarda № 17, 2-e piętro, mieszkania 5. 106

W Piątek d. 20 Stycznia b. r., przybłąkała się Suczka buldoczka, popielata. Wiadomość u stróża przy ulicy Długiej № 32. 946

Kolczyk złoty z trzema turkusami zgubiono w Niedzielę 22 Stycznia na Powązkach lub w drodze; proszę o oddanie na Krakowskie-Przedmieście pod № 77, do introligatora Michałowskiego, za nagrodą Rs. 3. 881

W Niedzielę dnia 22 b. m. zginął Pies, cały żółty, ceter), miał na szyi obrożę skórzaną z napisem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na Leszno № 6, do p. L. M. Lilpop, za nagrodą. 901

Nagrody rs. 3. Dnia 24 b. m., we Wtorek, wybiegła Suczka z gatunku mopsów, z nieobciętemi uszami. Łaskawy znalazca raczy ją odprowadzić na Krak.-Przedm. № 38 mieszk. № 8. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. 1036

Zginął pies ponter, żółty z białem; otrzyma nagrodę, kto go odprowadzi do Łazienek Królewskich do Budowniczego. 1008

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 14 (26) Января 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner